POGODA
Dzisiaj będzie częściowo pochmurnie, z możliwością przelotnych deszczy i burz, temperatura do 85 F (29.5 C).
Jutro bez większych zmian, nadal szanse deszczy i burz.
Wschód słońca o godz. 5:44 rano, zachód o godz. 8:09 wiecz.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj środa, 1 sierpnia — Piotra.
Jutro czwartek, 2 sierpnia — N.M.P. Anielskiej.
Pojutrze piątek, 3 sierpnia — Lidii i Nikodema.

No. 149 Rok (Vol.) LXXVII | CHICAGO, IL, Sroda, 1 Sierpnia (August 1), 1984 | Telefon wszystkich biur 286-0141. 35¢

MARSZ NA CZEŚĆ "SOLIDARNOŚCI"

Budżet Pentagonu Piłką Partyjną

Duńska Syrenka Wróciła Do Portu

Kopenhaga (ST) — W dniu wczorajszym, ku ogromnemu zadowoleniu mieszkańców Danii, słynny, metalowy odlew syrenki powrócił na swoje miejsce. Syrenka ponownie strzeże zatem wejścia do portu w Kopenhadze. Specjaliści naprawili jej ramię, odrąbane niedawno przez pijanych nastolatków, toteż jedna z głównych atrakcji turystycznych Danii znów prezentuje się doskonale.

Uprowadzenie Francuskiego Samolotu

Bejrut, Liban (UPI) — W dniu wczorajszym nieznani sprawcy uprowadzili odrzutowiec francuskich linii lotniczych Air France, lecący z Frankfurtu do Paryża. Na jego pokładzie znajdowało się 61 pasażerów i członków załogi. Porywacze zażądali, aby samolot zmienił kurs na Genewę, a stamtąd udał się do Bejrutu i wreszcie, do Teheranu.

Terroryści mówili między sobą po arabsku, jak również posługiwali się łamaną angielszczyzną. Grozili, że jeśli ich żądania nie zostaną spełnione wysadzą odrzutowiec w powietrze. Posłuszny ich poleceniom pilot faktycznie wylądował w Genewie, natomiast dziś rano — na Cyprze. Tam jednemu z członków załogi, pod pretekstem skontrolowania żywności, udało się wyjść do portu lotniczego. Poinformował on władze, że porywacze są bardzo młodzi oraz że starają się utrzymywać pasażerów w stałej panice.

Z Cypru uprowadzony Boenig 737 odleciał do Bejrutu, choć początkowo władze libańskie nie chciały mu wydać pozwolenia na lądowanie. Wobec gróźb, że samolot wyląduje mimo wszystko oraz że wieża kontrolna na lotnisku w Bejrucie zostanie wysadzona w powietrze, rząd Libanu zmienił jednak zdanie.

Z Bejrutu samolot odleciał do Teheranu i w tej chwili wiadomo jedynie, że bezpiecznie wylądował w irańskiej stolicy. Dalsze plany porywaczy nie są znane, choć przypuszcza się, że Teheran nie będzie ostatecznym celem ich podróży.

Tymczasem na Cyprze wylądował inny Boeing 737, również należący do Air France, który o ile tylko zajdzie potrzeba, jest gotów odebrać z Teheranu pasażerów i członków załogi uprowadzonego samolotu.

Wzrost Sprzedaży Nowych Domów

Washington (UPI) — Sprzedaż nowych domów wzrosła w czerwcu o 0.6%, mimo zwiększenia się bankowej stopy procentowej od pożyczek na domy, poinformował Dep. Handlu.

Wzrost obecny jest drugim w tym roku, zaskakując ekonomistów, którzy mając na uwadze wysokie procenty od pożyczek, nie przewidywali dużego popytu na nowe domy.

Sprzedaż czerwcowa osiągnęła w skali rocznej 620.000 domów, po uwzględnieniu zmian sezonowych.

Obecna stopa procentowa pożyczek na kupno domu dochodzi do 15%. Jedynym więc logicznym wytłumaczeniem popytu na domy jest zmienna stopa procentowa, gwartantująca niskie spłaty w pierwszych latach oraz zezwalająca na łatwiejsze zakwalifikowanie się petenta do otrzymania pożyczki.

Srednia cena nowego domu sprzedanego w czerwcu wynosiła równe $100.000, w porównaniu z $103.000, zanotowanymi w maju.

W Komisji Międzyizbowej Kongresu
Nie Ustalono Daty Następnego Zebrania

Washington (CT, ST) —Wczorajsze negocjacje połączonej komisji składającej się z przedstawicieli obu izb Kongresu mające na celu znalezienie wspólnej wersji budżetu obronnego na rok fiskalny 1985, zostały zerwane bez ustalenia daty kolejnego spotkania.

Brak porozumienia między demokratami z Izby Reprezentantów oraz republikanami z Senatu stanowi bardzo poważne zagrożenie dla 10-głowicowych pocisków nuklearnych MX oraz innych programów obronnych, których realizacji domaga się prez. Reagan. W rzeczywistości może oznaczać to pozbawienie Pentagonu miliardów dolarów.

Rozmowy połączonych komisji Kongresu dotyczyły wypracowania różnic między izbową wersją projektu budżetu obronnego na przyszły rok fiskalny, który zaczyna się 1 października 1984, a wersją senacką. Izba Reprezentantów zatwierdziła w tym roku projekt budżetu wynoszącego $292 mld, Senat natomiast, plan wydatków Pentagonu opiewający na sumę $299 mld.

Różnice w stosunku obu izb do niektórych punktów budżetu Dept. Obrony, m. in. finansowania pocisków MX, są przyczyną impasu w jakim znalazły się negocjacje.

Izba Reprezentantów zatwierdziła produkcję 15 tych pocisków, zamrażając jednak fundusze na ten cel na 6 miesięcy. Po ich upływie Kongres będzie musiał ponownie głosować za zwolnieniem tych pieniędzy.

Celem moratorium na fundusze na budowę MX miało być danie Związkowi Sowieckiemu czasu na powrót do stołu obrad rozbrojeniowych w Genewie, które zostały przez nich zerwane

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Triumf Sportowców USA

Los Angeles. (UPI) — Wczorajszy dzień był kolejnym triumfem sportowców amerykańskich, którzy zdobyli 7 dalszych złotych medali, zwiększając ich liczbę do 16. Srebrnych medali Stany Zjednoczone wywalczyły dotychczas 7 oraz jeden brązowy.

Wczorajszy dzień był świętem dla amerykańskich gimnastyków, którzy po raz pierwszy od 52 lat wywalczyli złoty medal. Poprzednio największym ich sukcesem był medal brązowy, zdobyty w r. 1976.

Amerykańscy gimnastycy pokonali Chińczyków różnicą .60 punkta.

5 złotych medali zdobyli wczoraj niezawodni pływacy USA, natomiast Pat Spurgin z Billings, Montana wygrała zawody w strzelaniu z wiatrówki.

Rozpoczynając dzisiaj 4 dzień Olimpiady, Stany Zjednoczone posiadają w sumie 24 medale, Chiny są na drugim miejscu z 11 medalami, w tym 5 złotymi, 3 srebrnymi oraz 3 brązowymi, Niemcy Zach. na trzecim, z 3 złotymi, 1 srebrnym oraz 4 brązowymi, a na czwartym miejscu znajduje się Kanada z 3 złotymi, 3 srebrnymi oraz 1 brązowym medalem.

Rekordowe Kursy Dolara

Londyn (UPI) — Kurs dolara ustalił dziś nowe rekordy w stosunku do większości walut zachodnioeuropejskich (2.9165 DM, 8.95 FF, 1,782.20 lira i $1.2995 za 1 ft. szt.)

Cena złota spadła w Londynie do $336.75 za uncję.

40 Rocznica Powstania Warszawskiego

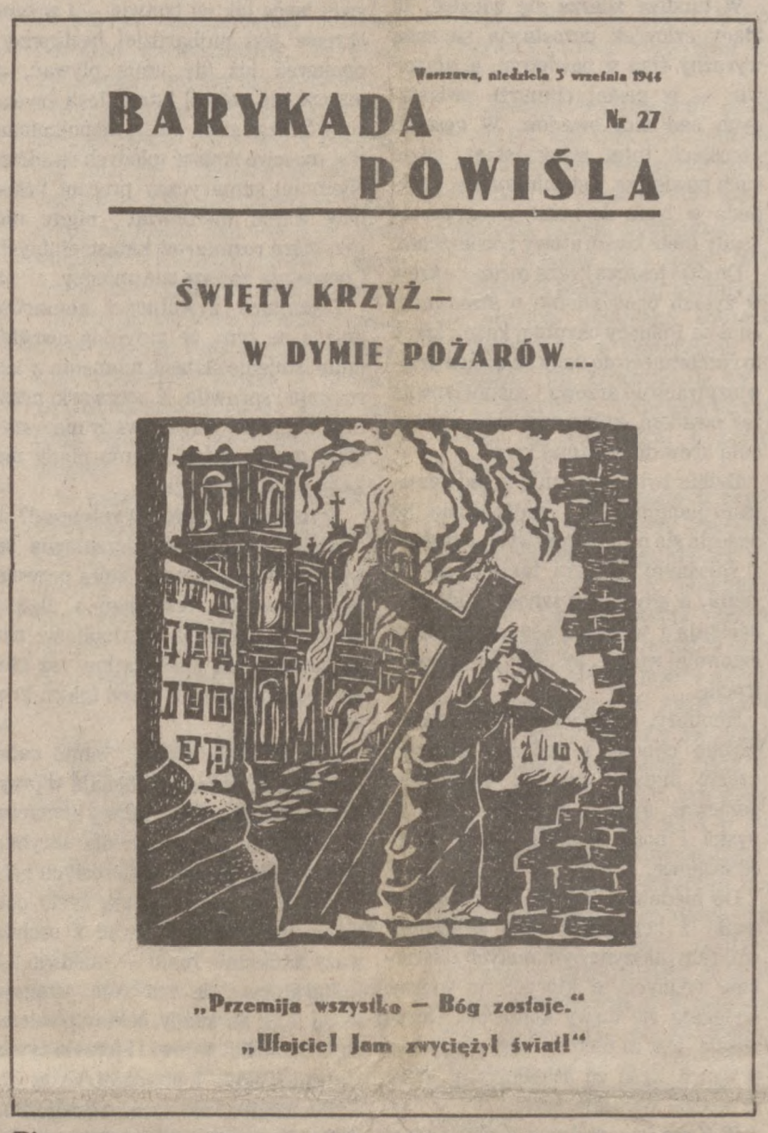

Warszawa, niedziela 3 września 1944

BARYKADA POWIŚLA Nr 27

ŚWIĘTY KRZYŻ — W DYMIE POŻARÓW...

„Przemija wszystko — Bóg zostaje."
„Ufajcie! Jam zwyciężył świat!"

Pierwsza strona "Barykady Powiśla" z dnia 3 września 1944 r., jednego z pism powstańczych.

Moskwa Grozi Nowymi Zbrojeniami

Moskwa (UPI) — Sowiecki reżim ostrzegł Stany Zjednoczone, że jest w trakcie dokonywania prób nowoczesnych pocisków samosterujących dalekiego zasięgu, które będą stanowiły odpowiedź ZSSR na amerykańskie rakiety typu "cruise". Moskwa oświadczyła też, że naiwnością byłoby sądzić, że nie zainstaluje ona nowej broni, gdy tylko wejdzie w jej posiadanie.

Komentarze na ten temat znalazły się w artykule redakcyjnym we wczorajszym wydaniu "Prawdy". Zgodnie z tradycją tej gazety, autorzy artykułu przeplatali swoje groźby kolejną serią niewyszukanych ataków propagandowych pod adresem administracji washingtońskiej. Stwierdzili m.in.: "Stany Zjednoczone starają się zakamuflować swoją opozycję kontroli zbrojeń. Posługują się w tym celu ostentacyjnymi zapewnieniami o gotowości do rozmów oraz histerycznymi deklaracjami swojej dobrej woli co do redukcji broni nuklearnych".

"Prawda" twierdzi, że stanowisko Washingtonu jest kłamliwe i powołuje się na rzekomy dowód, w postaci rozmieszczenia w zachodniej Europie nowych amerykańskich pocisków nuklearnych średniego zasięgu typu "Pershing-2" i "cruise". Tego samego argumentu Moskwa użyła w zeszłym roku, wycofując się z genewskich negocjacji rozbrojeniowych. Obecnie występuje z dodatkowym zarzutem o rzekomym "negatywnym" podejściu prezydenta Reagana do zaproponowanych przez nią na wrzesień tego roku rokowań w sprawie zakazu posiadania broni antysatelitarnych.

Odpowiedź Washingtonu na propozycję rozmów nie była, jak to określono "negatywna". Wręcz przeciwnie, w zeszłym tygodniu skierował za pośrenictwem swojej ambasady w Moskwie zgodę na bezwarunkowe przystąpienie do negocjacji, co jednak nie przeszkadza przywódcom Kremla zarzucać Prezydentowi braku dobrej woli.

Komentatorzy twierdzą, że podstaw do gróźb, umieszczonych w "Prawdzie" dostarczyło Sowietom pomyślne zakończenie prób swoich pięciu pierwszych, samosterujących pocisków dalekiego zasiągu. Ich zasięg wynosi 1.800 mil. Ze względu na zapewnienie większej precyzji trafień, na razie zaopatrzone są jedynie w głowice konwencjonalne.

Z uwagi na bardzo wysoki poziom amerykańskiego przemysłu komputerowego, Stany Zjednoczone znacznie wyprzedzają ZSRR pod względem pocisków samosterowanych. Amerykańskie "cruise", rozmieszczone w Zachodniej Europie, posiadają długość 21 stóp oraz zasięg 1.500 mil. Ich średnia prędkość wynosi 450 mph, jednak dzięki zaopatrzeniu w silniki samolotów ponaddźwiękowych są w stanie poruszać się znacznie szybciej.

"Cruise" przelatują na bardzo niskich wysokościach, są więc szalenie trudne do wykrycia przez urządzenia radarowe. Trafiają do celu z doskonałą precyzją, bez względu na to, czy są zaopatrzone w głowicę nuklearną, czy konwencjonalną.

Tragedia Lotnicza w Grand Canyonie

Meadview, Ariz. (PS) — 14-letni Kevin Reed musiał przejść ponad 10 mil przez trudne tereny leśne, poszukując pomocy po katastrofie helikopteru, w której zginęli jego rodzice i pilot, zaś brat pozostał na miejscu katastrofy w Grand Canyonie.

Chłopiec wędrował przez dwa dni, zanim dotarł do Meadview. Przeszedł on 10 mil.

Rodzina Kevina wybrała się helikopterem na wycieczkę, aby obejrzeć popularne trasy w rejonie Grand Canyonu. Do katastrofy doszło nad lasem, gdy helikopter zaczepił o drzewo.

Gdy Kevin dotarł do osiedla, została wysłana na miejsce katastrofy ekipa ratunkowa i 12-letni Brian, brat Kevina, został uratowany.

Ojciec Święty w Rocznicę Powstania

Watykan (UPI) — W cotygodniowej audiencji generalnej na Placu Św. Piotra w Rzymie, Papież Jan Paweł II wiele uwagi poświęcił przypadającej w dniu dzisiejszym, 40 rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Zwracając się po polsku do licznej grupy rodaków, przybyłych na audiencję wraz z 10-tysięczną rzeszą pielgrzymów, Ojciec Święty powiedział: "Niech wymowa dzisiejszej rocznicy nigdy nie przestanie przemawiać do świadomości współczesnego świata. W tej przerażającej walce Polacy nie szczędzili poświęceń, by dać wyrazu prawu do wolności i niezależności swojej Ojczyzny".

Ofensywa Sowietów w Afganistanie

Delhi, Indie (UPI) — Zachodnie źródła dyplomatyczne doniosły z Indii, że sowiecka oraz afgańska piechota, wspomagana przez lotnictwo i liczne jednostki zmotoryzowane, przeprowadziły ostanio szeroką ofensywę w rejonie Doliny Shomali. Jej celem było zlikwidowanie oddziałów partyzanckich, działających wzdłuż głównej autostrady, łączącej Kabul z terytorium sowieckim. Z autostrady tej korzysta większość transportów wojskowych ZSRR.

Ani dypolomaci, ani świadkowie nie znają wyników najnowszej ofensywy, która zakończyła się prawdopodobnie pod koniec ubiegłego tygodnia. W każdym razie stwierdzono, że od chwili rozpoczęcia sowieckiej okupacji, w rejonie autostrady nie widziano jeszcze równie wielkiej koncentracji wojsk i sprzętu militarnego.

Dane na temat strat po obu stronach nie są znane. Wyrywkowe doniesienia informują, że partyzanci zestrzelili sowiecki samolot typu MIG 24 oraz helikopter. W tej chwili, choć walki ustały, armia sowiecka oraz reżimowe oddziały afgańskie nadal utrzymywane są w pogotowiu, co sugeruje, że w Dolinie Shamali może dojść do kolejnych potyczek.

Sowiecka akcja "oczyszczania" okolic autostrady z partyzantów polegała głównie na pacyfikacji całych wiosek, podejrzewanych o współpracę z powstańcami. Zdaniem świadków, niektóre z nich zostały zrównane z ziemią. W jednej, Shakardara, widziano, jak zrzucona z samolotu bomba zniszczyła kamienną ścianę, pod gruzami której zginęła cała, 12-osobowa rodzina.

Komentatorzy podkreślają, że od tegorocznej wiosny Sowieci prowadzą w Afganistanie całą serię działań ofensywnych, których celem ma być zdławienie istniejącego tam ruchu oporu. W tej chwili siłę liczebną sowieckiej armii w Afganistanie ocenia się na 108.000 żołnierzy.

Trzęsienie Ziemi w Indianie

Terre Haute, Ind. (ST) — W zachodniej Indianie zanotowano w ostatnią sobotę drugie, w ciągu ostatnich 45 dni, trzęsienie ziemi, którego siła wynosiła 3.8 w skali Richtera. Policja nie zanotowała żadnych przypadków zranień ani strat materialnych.

Rzecznik Krajowego Centrum Informacyjnego z siedzibą w Golden, Kolorado, badającego siłę trzęsień ziemi, potwierdził wystąpienie drgań w odległości 30 mil na wschód od Terre Haute. Policja otrzymała wiele telefonów potwierdzających ten fakt.

Policja stanowa w Terre Haute otrzymywała telefony od mieszkańców m.in. Clay City, oddalonego o 20 mil oraz Brazil, znajdującego się w odległości 15 mil od epicentrum.

Poprzednie trzęsienie ziemi zanotowano 13 czerwca, również w pobliżu Terre Haute. Siła jego wynosiła 3.5 w skali Richtera.

Frasyniuk Powrócił Do Podziemia
Prez. Reagan Omówił Sprawę Sankcji z Ambasadorem Watykanu

Warszawa (UPI, ST, CT) — Ponad 5,000 obywateli przemaszerowało wczoraj od katedry Św. Jana do Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie, wznosząc po drodze okrzyki na cześć wolnych związków zawodowych "Solidarność" i przewodniczącego Lecha Wałęsy oraz skandując "Wypuścić Bogdana Lisa". Pochód uformował się bezpośrednio po Mszy Św., odprawionej w przeddzień 40 rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego.

Kazanie w katedrze Św. Jana wygłosił biskup Zdzisław Król, w czasie wojny żołnierz Armii Krajowej. Powstanie określił on jako wielki zryw społeczeństwa Warszawy, gotowego do wszelkich poświęceń, by wywalczyć niepodległość swego kraju.

"Polska nigdy nie zgodzi się na to, by być narzędziem w czyimkolwiek ręku", stwierdził biskup, odwołując się niewątpliwie do zależności Polski od Związku Sowieckiego.

Marsz obywateli z katedry do Grobu Nieznanego Żołnierza obserwowali gęsto ustawieni na drodze milicjanci, którzy jednak tym razem nie uczynili najmniejszego gestu, by rozpędzić demonstrację. Uczestnicy protestu przez pół godziny stali jeszcze pod Grobem Nieznanego Żołnierza, po czym spokojnie rozeszli się do domów. Poprzednio demonstracje były rozpędzane po kilku minutach.

Do rąk zagranicznych konrespondentów, akredytowanych w Polsce wpadł wczoraj komunikat podziemnej "Solidarności", która informuje, że uwolniony w piątek Władysław

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Podział Bejrutu "Zniesiony"

Bejrut, Liban (UPI) — Dwa nowe przejścia zostały otwarte na "zielonej linii," dzielącej Bejrut na części muzułmańską i chrześcijańską. Jednocześnie rząd Libanu naradza się dzisiaj, czy należy planem wewnętrznego pokoju objąć tereny górskie, otaczające stolicę.

Po raz pierwszy od wybuchu walk w stolicy w 1975 r. nie przeprowadzano kontroli w jednym punkcie, gdzie ustalono system przechodzenia z jednej części miasta do drugiej. Ale w pięciu innych punktach żołnierze sprawdzali dokumenty jadących samochodami i przekraczających "zieloną linię."

Ten stan rzeczy powstał po wycofaniu ostatniego oddziału amerykańskich Strzelców Morskich z Bejrutu. Rząd Libanu rzucił hasło, że "podział miasta na Bejrut wschodni i zachodni przestał istnieć."

Koła polityczne oczekują, że dziś zostaną otwarte dwa ostatnie punkty przekraczania "zielonej linii." Chociaż ustały gwałtowne walki, to jednak pojedyńczy żołnierze grup milicyjnych muzułmańskich i chrześcijańskich wymieniają strzały.

Względny spokój w rejonie miasta został osiągnięty przez przyjęcie planu pokojowego, popieranego przez Syrię, który wszedł w życie 4 lipca. Prasa w Bejrucie podkreśla, że rząd premiera Karami zatwierdzi projekt, aby planem pokojowym objąć obszary górskie w pobliżu stolicy kraju.

W południowej części Libanu, gdzie znajdują się oddziały Izraela, dochodzi do starć zbrojnych. Patrol Izraela zastrzelił dziś dwóch mężczyzn, którzy zakładali bombę przy drodze w pobliżu miasta Sidon.

Podzwonne
Dla Warszawskiej Ciuchci

Wydaje się, że nie było to tak dawno, kiedy przez ul. Grochowską kilka razy dziennie pędziła ciągnąc za sobą warkocz czarnego dymu i gwiżdżąc przeciągle, ścigająca się z tramwajami, warszawska "ciuchcia".

Kursowała od stacyjki przy dawnym moście Kierbedzia (obecnie most Śląsko — Dąbrowski), zwanej szumnie dworcem do Otwocka i dalej do Karczewa, popularnego wówczas "Prosiakowa".

Zawsze przepełniona, uzupełniająca komunikację Pragi. Na dłuższych odcinkach wyciągała 30 i więcej kilometrów na godzinę.

Młodzi ludzie, najczęściej uczniowie ze szkół średnich, wskakiwali i wyskakiwali w biegu, popisując się przed pasażerami swoją odwagą i sprawnością.

Najbardziej wytrenowani wyskakiwali nie tylko z biegiem pociągu, ale i plecami pod wiatr, stojąc po wylądowaniu w miejscu. Pokazy gimnastyczne? Raczej kaskaderskie.

Kaskaderzy

Tylko ten, kto zrobił to najefektowniej, najzgrabniej, mógł zyskać uznanie rówieśników. Popisy te nie zawsze kończyły się szczęśliwie. Niejeden fiknął kozła, zwichnął lub złamał nogę, a bywało, że ją utracił.

Fajtłapa stawał się przedmiotem kpin — jak nie potrafisz "dręciaku", to się nie wygłupiaj — radzili z wyższością w głosie biegli w tej sztuce.

Jazda podszytymi wiatrem wagonikami ciuchci była prawdziwą frajdą. Mieszkałem wówczas w Międzylesiu i przez długie lata korzystałem z tego środka komunikacji. Tym bardziej, że pociągi chodziły rzadko, a dalekobieżne, nie zawsze zatrzymywały się w Międzylesiu.

Czasami jakaś sztubacka grupa jadąca na buforach pospiesznym do Lublina puściła trochę pary.Pociąg zwalniał i ze stopni sypali się jak ulęgałki przewracając kozły w powietrzu, uciążliwi pasażerowie — utrapienie maszynistów, konduktorów i sokistów.

Salon Na Kółkach

"Ciuchcia" to jednak zupełnie coś innego. Każdy jej wagon to prawdziwy folklor, ówczasny salon warszawski na kółkach. Pasażerowie składali się z uczniów, studentów, handlarzy "żywym towarem" wiozących gęsi, kury, prosiaki, a także pyszną karczewską kaszankę, kiełbasę i słoninę.

Mimo ciasnoty i niewygód, rzadko dochodziło do poważniejszych kłótni i awantur.Jeśli się na takowe zanosiło starano się je rozładować żartobliwym powiedzonkiem, i nawet pasażer o dumie najbardziej zadraśniętej, śmiał się razem i innymi.

Przeciskali się przez tę ciżbę chłopcy sprzedający "krówki" Pomorskiego i kaleki, przeważnie ofiary wojny, grające na akordeonach i skrzypcach "Czerwone Maki", "Piosenkę o mojej Warszwie" i stare przedwojenne szlagiery.

Tu spotykali się dojeżdżający do praskich szkół, biur i zakładów pracy. Wyznaczali randki zakochani. Z wielkim znastwem recenzowano filmy oglądane w dawnej przedwojennej "Erze" przy ul. Inżynierskiej, przemianowanej na "Syrenę". Robił furorę sowiecki film Marka Dońskiego "Tęcza" i "Sekretarz Rejkomu".

Później szturmowano kasy, aby dostać się na przedwojennego "Żołnierza królowej Madagaskaru" i "Zapomnianą melodię".

Pamiętam jak pożyczyłem płaszcz i czapkę oficerską, i w tym przebraniu, z duszą na ramieniu, próbowałem sforsować kordon porządkowych i dostać się do kina.

Kina? W dzisiejszym pojęciu była so obskurna buda, w której rwały się co chwila taśmy, brakowało powietrza, a nieraz i prądu w najdramatyczniejszych momentach filmowej akcji.

Włączono wówczas własny agregat podarowany, tak zresztą, jak i całe wyposażenie kina, przez sowieckich żołnierzy. Ale pierwsze kino na Pradze było dla tysięcy warszawiaków pałacem, wspaniałym miejscem, w którym można było przenieść się w inny bajkowy świat.

Zaiwaniał Samowarek

W wagnonach "ciuchci" omawiano interesy, wypytywano o bliskich i znajomych, podrywano dziewczyny. **Wąskotorowa, wąskotorowa, od Karczewa, aż do Grochowa"**. . . podśpiewywano na różne melodie, albo też **"Od Warszawy aż do Marek zaiwaniał samowarek"**.

Wprawdzie ten do Marek jechał w innym kierunku, ale nie miało to znaczenia. Kochaliśmy swoją "ciuchcię" sypiącą sadzami w oczy i gwiżdżącą aż uszy puchły.

Niewiele brakowało żeby już wówczas, przed prawie 40 laty pozostały po niej na zawsze jedynie tory i budynki stacyjne. W pierwszych dniach stycznia wycofujące się oddziały niemieckie zniszczyły tabor Kolejki Wilanowskiej i Grójeckiej — razem 18 parowozów, w tym 6 lokomotyw dieslowskich i kilkanaście wagonów.

Wysadzono w powietrze sześć stacji na linii Warszawa — Grójec. Czterech kolejarzy warszawskich z narażeniem życia wyprowadziło z Grójca dwa parowozy i lokomotywę spalinową, ukrywając je w pobliskiej kopalni żwiru.

Uratowano także dwa parowozy kolejki wąskotorowej na Pradze przy ul. Stalowej i pod Karczewem.

Tylko dzięki niezwykłemu poświęceniu i ofiaroności kolejarzy WKD pracujących przez trzy miesiące bez żadnego wynagrodzenia udało się włączyć kolejki wąskotorowe do komunikacji miejskiej na prawym brzegu Wisły.

W latach 1950-53 wszystkie one, również Wilanowska, Grójecka i do Marek przewoziły w ciągu roku ponad 21 mln pasażerów. A więc połowę wszystkich podróżujących kolejkami dojazdowymi węzła warszawskiego.

Warszawska "ciuchcia" odeszła jako relikt przeszłości, podobnie jak parowce na Wiśle. W 1962 roku zlikwidowano 25 km odcinek od Mostu do Otwocka. W rok później, ostatnie połączenie Otwocka z Karczewem.

Niektóe "samowarki" sprzedano Szwedom do ośrodków rozrywkowych, inne poszły na złom. Pozostała jedyna w stoł. województwie Kolejka Sochaczewska łącząca Sochaczew z Wyszogrodem, o likwidację której usilnie zabiegał naczelnik gminy Sochaczew.

Szwedom, Włochom i Amerykanom ciuchcie, jakoś nie przeszkadzają. Stały się atrakcją turystyczną lunaparków i zarabiają na siebie i na ich właścicieli. Czy więc wszystko co stare, trzeba wyrzucić na złom?

Włodzimierz Liksza

Zidentyfikowano 14-tą Ofiarę Eksplozji

W poniedziałek, pracownicy zajmujący się oczyszczaniem terenów rafinerii, gdzie przed tygodniem nastąpiła eksplozja, znaleźli ciało jeszcze jednej ofiary. Rozpoznano zwłoki, Travisa Young, lat 39, z Joliet.

Nadal nie znaleziono zwłok jeszcze jednej ofiary. Sędzia polecił, aby bez względu na to czy zwłoki zostaną odnaleziono, patolog wystawił świadectwo zgonu. Jest bowiem możliwość, że zwłok tych nigdy nie będzie można znaleźć. W eksplozji zginęło 17 osób.

Przychodnia Dentystyczna
Mówiący Po Polsku
Lekarz-Dentysta
Dr. Krzysztof Slaski
5852 S. ARCHER AVE.
Tel.: 284-2861
(Czynny 24 Godziny)

Mówiący Po Polsku
ADWOKAT
MAREK A. JASZCZUK
- Rozwody w USA i w Polsce
- Sprawy Emigracyjne
- Wypadki i Przekroczenia Drogowe
- Sprawy Kryminalne
- Wypadki Przy Pracy
- Sprzedaż-Kupno Domów

252-5477
2956 N. Milwaukee Ave.
Pokój 205 A
Róg Milwaukee i Central Park

ADWOKAT
JONAH ROSENBERG
685-1515
3114 N. Milwaukee Ave.

BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA
Adwokat mówiący po polsku zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami.
- Rozwody
- Uszkodzenia Cielesne
- Sprawy Kryminalne
- Przekroczenia Drogowe w Stanie Nietrzeźwym

Pierwsza Wizyta BEZ OPŁATY
Przyjmuje Także Wieczorami
Dzwoń 7 dni w tygodniu.
24-godziny. Dwa biura:
Downtown i Northwest.
726-3753

WATYKAN. — Papież Jan Paweł II w rozmowie z oficerami NATO, w czasie audiencji generalnej na placu św. Piotra, 25 lipca br. (UPI)

Mały Krwiopijca

Komary, dające się we znaki także na naszej szerokości geograficznej, w krajach północnych są istną plagą.

W tundrze zdarza się widzieć, że idący człowiek pozostawia za sobą wyraźny ślad w powietrzu, a właściwie — w gęstej chmurze zwisających nad nim owadów. W gęstych zaroślach tajgi syberyjskiej, gdzie ruch powietrza jest minimalny, przypada w lecie do setki komarów na każdy metr kwadratowy powierzchni.

Do dziś jeszcze krążą mrożące krew w żyłach opowiadania o stosowanej ongi na Północy okrutnej kaźni, kiedy to rozebranego do naga skazańca przywiązywano do drzewa i zostawiano na żer owadom, które wysysały z niego całą krew do ostatniej kropli. . . .

Dzikie zwierzęta czują przed komarami paniczny lęk. Niedźwiedzie, by opędzić się od natarczywych owadów, z żałosnym wyciem tarzają się po ziemi, a gdy nie przynosi to skutku, uciekają i w końcu zanurzają się w lodowatej wodzie, by ulżyć sobie bodaj trochę.

Renifery, atakowane przez owady, szybko chudną i podczas ucieczki często padają wskutek uduszenia, ponieważ owady, wpadając im do pyska i nosa, blokują górne drogi oddechowe.

Do niedawna jednym ze sposobów walki z komarami było zalewanie smarem maszynowym małych zbiorników wodnych, w których na wiosnę wylęgają się larwy komarów. Oczywiście, jest to metoda barbarzyńska: przecież wraz ze szkodnikami ginie w wodzie wszelkie życie.

W Kanadzie, podczas budowy wielkiego rurociągu, duże obszary zostały spryskane silnym środkiem owadobójczym. Komary przestały wprawdzie dręczyć budowniczych rurociągu, ale po pewnym czasie środek owadobójczy, rozpylony nad leśnym masywem, stał się przyczyną poważnych zatruć, albowiem wraz z rybami, jagodami i grzybami trafił do ludzkich żołądków.

Broniąc się przed natarciem komarów, ludzie wymyślili siatki ochronne, rozmaite maście i płyny, ale wszystko to niewiele pomaga. Właściwie nie wynaleziono dotąd skutecznego i nieszkodliwego dla środowisku naturalnego sposobu walki z nimi.

"Życie Prywatne" Komara

Samce komarów nie wyrządzają ani człowiekowi, ani zwierzętom żadnej krzywdy (odżywiają się wyłącznie nektarem roślin), samiczki natomiast łakną krwi żywych stworzeń, by przedłużyć ród. Człowieka czy zwierzę wyczuwają na odległość 0,5 km; wystarczy znaleźć się w tundrze przez pół godziny, by ściągnąć na siebie do 7 tysięcy samiczek komarów.

Spośród 20 tys. rozmaitych odmian najbardziej rozpowszechniony jest komar aedes. Samiec tej odmiany żyje 8-10 dni, samiczka — kilka razy dłużej.

Czy można odróżnić komara od "komarowej" na podstawie cech zewnętrznych? Owszem, można: samiec ma czułki puszyste, samiczka — prawie gładkie. Nawiasem mówiąc, te "anteny" spełniają u komarów aedes rolę organu słuchu.

Komar oddala się od swej stałej "siedziby" na odległość ok. 10 km; maksymalnej szybkości jego lotu na razie nie ustalono. Wiadomo jednak skądinąd, że widliszek z powodzeniem potrafi prześladować konia biegnącego z szybkością 30 km/godz.

W jaki sposób rozmnażają się komary? Samiec ma zazwyczaj 10-15 "żon". Samce gromadzą się w duży rój, który wieczorami zawisa nieruchomo w powietrzu, opisując w miejscu ósemki. Samiczka, zwabiona ich piskiem, wpada do środka i po chwili opuszcza rój w towarzystwie wybranego partnera. "Szczęście rodzinne" trwa u komarów krótko: zaledwie parę minut.

Komary żyją tylko tam, gdzie jest woda, ponieważ właśnie w wodzie samiczki składają jajka. Wykluwająca się z jajka larwa przybiera stopniowo postać poczwarki i wypływa na powierzchnię.

Młody komar, wyłaniający się z poczwarki, przez jakiś czas pływa na swej łusce jak na tratwie — i w tym okresie jest najbardziej bezbronny, ponieważ już nie umie pływać, a jeszcze nie potrafi latać. Jeśli zrywa się wówczas silny wiatr, nieunikniona jest masowa śmierć młodych owadów. Niemniej sumaryczny procent "zgonów wśród niemowląt" nigdy nie przybiera rozmiarów katastrofalnych i pozostaje zawsze niezmienny.

Tajemnica żywotności komarów polega na tym, że przyroda uwzględniła istnienie słabego momentu w ich rozwoju i sprawiła, iż poczwarki przemieniają się w młode owady nie wszystkie naraz, dzięki czemu nigdy nie ginie cała populacja.

Wyniszczać Czy Nie Wyniszczać?

Wiele argumentów przemawia za wynalezieniem metody, która pozwoliłaby wreszcie westchnąć z ulgą i pozbyć się małych krwiopijców raz na zawsze. Ale posłuchajmy też głosów ostrzegających przed takim krokiem.

Otóż te małe owady, mimo całej swej krwiożerczości, spełniają w przyrodzie ważną funkcję. Larwy komarów to doskonałe pożywienie dla narybku i niektórych gatunków dorosłych ryb.

Komarom zawdzięczają życie północne ptaki. Każdy owad z osobna waży śmiesznie mało — zaledwie 3-7 miligramów, ale ich roje osiągają wagę 5 kg na każdy hektar powierzchni. Jaskółki, gajówki i jerzyki żywią się przeważnie komarami.

Nie koniec na tym. Niezliczone ilości komarów, ginąc po zakończeniu krótkiego żywota, sypią się obficie na ziemię i wzbogacają glebę w cenne składniki. Gdyby zatem zniszczono wszystkie komary, wypadłoby istotne ogniwo przemiany materii i energii w przyrodzie.

Niemniej człowiek zmuszony jest szukać środków obrony: komary nie tylko piją naszą krew, ale i roznoszą bakterie groźnych chorób. Przyszłość, jak należy sądzić, należy tu do metod — nie tyle chemicznych, ile biologicznych. Podejmowane są, na przykład, próby ograniczania ilości komarów drogą sterylizacji samców.

Na razie stosuje się rozmaite środki ochronne, wśród których na uwagę zasługuje ostatnia nowinka rodem z Japonii. Stwierdzono, że samiczki komarów zaczynają łaknąć krwi dopiero w momencie, gdy zostają zapłodnione; równocześnie odczuwają one biologiczny wstręt do samców.

Biorąc za punkt wyjścia tę cenną obserwację, Japończycy skonstruowali dowcipny przyrząd — mikrogenerator fal ultradźwiękowych. Ten malutki aparacik, przypięty do kieszeni ubrania, tworzy wokół człowieka pole ochronne o promieniu 1-3 m. Fale ultradźwiękowe, rozprzestrzeniane w obrębie pola, dokładnie imitują pisk samców komarów. Samiczka widzi więc ofiarę, ale słysząc napawający ją wstrętem głos samca, nie decyduje się na zaatakowanie człowieka.

Pytanie tylko: czy komary nie okażą się jednak sprytniejsze od wszelkich innowacji technicznych? . . .

Orły Zagrożone Śrutem

Washington (UPI) — Krajowa Federacja Ochrony Przyrody zaapelowała o rozpoczęcie akcji mającej na celu ochronę orłów w 30 stanach zagrożonych zatruciem ołowiem, z którego zrobiony jest śrut. Orły, jak wykazały badania zjadają czasami śrut, którego pojedyńcze ziarnko może w niektórych przypadkach zabić dorosłą sztukę.

Szczególnie duże niebezpieczeństwo zagraża orłom w stanach Arizona, Kalifornia, Illinois, Missouri oraz Waszyngton. Pozostałych 25 stanów określono jako nieco mniej niebezpieczne. Orły zatruwają się pijąc skażoną wodę, bądź połykając śrut i wprowadzając go do swego organizmu.

Głosujący Decydują o Losie Ameryki

Maria Dąbrowska

NOCE I DNIE

Tom I

BOGUMIŁ I BARBARA

14

Lepiej było, kiedy się pani Barbarze udawało wmówić w wuja Klima, że przecież w ostatniej bitwie partia została rozproszona i że dopiero taki a taki ma przybyć i dać znać, gdzie się oddział na nowo zbierze. Wtedy przez kilka tygodni był spokój. Klemens Klicki czekał cierpliwie pory paląc fajkę albo śpiewając półgłosem starą panieńską piosenkę:

Gdy tańcuję zwinna, żywa,
z wiatrem kosa moja pływa.
Za mną chłopców rój... za mną chłopców rój.
W tańcu dłoń mi lekko ściśnie,
czułym okiem na mnie błyśnie
narzeczony mój... narzeczony mój.

Często też, jeżeli pani Barbara była przy nim, opowiadał jej o stoczonych potyczkach i swych przygodach w obozie. Bieg jego myśli był w tej materii tak prawidłowy, a opowiadania tak malownicze, że pani Barbara słuchała go z zajęciem, a nieraz nawet z patriotycznym uniesieniem. Wuj Klemens często też wspominał o swoich dowódcach, którzy nosili cudzoziemskie nazwiska: Szmeyc i Navoni. Na Szmeyca wymyślał, a Navoniego chwalił. Jeżeli Bogumił znalazł się w pokoju w czasie tych opowiadań, wujowi zaczynało się nagle zdawać, że jest w obozie, i krzyczał na Bogumiła:

— Wynoś mi się zaraz do matki pod pierzynę, bo cię zbiję na kwaśne jabłko. Ja dzieci na rzeź prowadzić ani myślę!

By wytłumaczyć pani Barbarze przyczynę tego gniewu, Bogumił opowiedział jej potem, że po rozbiciu oddziału, w którym służył był razem z ojcem, i kiedy ojca następnie w domu aresztowano, on udał się z powrotem do partii i bił się wtedy razem z wujem Klemensem.

— Ale dziwna rzecz — dodał ze śmiechem — wtedy wuj mnie tak nie wypędzał. Chociaż miałem dopiero piętnaście-szesnaście lat. Byłem co prawda tęgi, mocny i potrafiłem, jak się okazało, dużo wytrzymać. Teraz mu się widać zdaje, że byłem młodszy.

Raz w lecie nie udało się namówić wuja Klemensa, by na noc został w domu. Dostał napadu ostrego szaleństwa, rozbił okno, pokaleczył się i musiano go związać. Na panią Barbarę zrobiło to straszne wrażenie, płakała tak, że Bogumił się przeląkł i prosił, by nie zwracała na obłąkanego biedaka tyle uwagi i nie poświęcała mu tyle czasu.

— Moje dziecko — nalegał serdecznie — moje kochane dziecko. Nie na to przecież wyszłaś za mąż, żeby pielęgnować szaleńca. Trudno, trzeba go zostawić więcej na Boskiej opiece. Nasza mu i tak już wiele nie może pomóc.

Po tych słowach pani Barbara zaraz poczuła się rzeczywiście skrzywdzona przez los i odrzekła z godnością:

— Cóż robić, muszę wypełniać obowiązki, na jakie zostałam skaza... które tutaj zastałam — poprawiła się.

Od tego czasu pani Barbara to postanawiała sobie, że skoro ma być ofiarą, będzie nią w całej pełni i wszystkie swe siły, całe życie poświęci wujowi Klemensowi, to buntowała się, że w istocie nie na to wyszła za mąż, by pielęgnować obcego sobie bądź co bądź, nieprzytomnego człowieka.

Gdy jednak wpadła z tego powodu w cichą rozpacz, nagle sprawa zaczynała jej się przedstawiać inaczej. Przypominała sobie, że wuj Klemens jest powstańcem, człowiekiem, który walczył za wolność — i opiekowanie się nim było nie ofiarą ani stratą ostatnich lat młodości, ale zaszczytem, honorem, który ją wywyższał ponad inne zamożniejsze i weselej żyjące kobiety.

Zaczynała się wtedy czuć szczęśliwą i siedząc w pokoju wuja z jakimś szyciem, śpiewała razem z nim: „Gdy tańcuję zwinna, żywa"... Miała przy tym uczucie, że jest słuchana i oglądana przez tysiące nieznanych ludzi, którzy lubują się tym widokiem i pochwalają jej słuszne postępowanie.

Tak jednak czy inaczej myślała, od jednego nie mogła się teraz, po zaszłym z wujem Klemensem wypadku, uwolnić, to od strachu, od niepokoju o niego. Bogumił nie poznawał jej pod tym względem. Dawniej, o ile była przy wuju, to była, ale gdy zeszedł jej z oczu, to się spokojnie zajmowała czym innym; teraz nie mogła sobie dać rady, jeżeli nie wiedziała przez chwilę, gdzie on jest, co robi, jak się miewa. Odbiegała do niego od stołu, gdyż wuj Klemens na własne życzenie, jako ukrywający się, jadał u siebie; w nocy usłyszawszy kroki zrywała się w przekonaniu, że to nie stróż, lecz wuj Klemens wybiegł na dwór i chodzi pod oknami — a w ciągu dnia bez ustanku, jeśli sama tam być nie mogła, posyłała do jego pokoju Bylisię nakazując: — Idź no, zajrzyj, czy starszemu panu co się nie stało!

Bogumił dziwił się z początku tej wzmożonej wrażliwości uczuć w stosunku do wuja Klemensa, ale niebawem zauważył, że pani Barbara i o niego teraz czasem zaczynała się bać. Gdy wracał do domu nieco później, niż należało, witała go słowami: — Jezus, Maria, myślałam, że co się stało. — I czego też dotąd nie bywało, niepokoiła się nawet o matkę i o siostrę, i gdy jakiś czas nie pisały, drżała o ich życie i zdrowie. Jakby napad szaleństwa, któremu uległ wuj Klemens, wzniecił w niej czy też pobudził do życia wrodzony może brak zaufania do otaczającej ją rzeczywistości, podał w wątpliwość bezpieczeństwo przebywania na świecie.

Strach o wuja Klemensa zmuszał ją na przekór prośbom Bogumiła i własnym nieraz postanowieniom do jeszcze częstszego niż dawniej przebywania z chorym, chociaż obcowanie z nim przynosiło coraz to nowe udręki. Bo pani Barbarze zdawało się teraz ciągle, że zaczyna być w ciąży i nawet kiedy była jak najczulej usposobiona do starego powstańca, to bała się, że on ją nagle jakim wybrykiem przestraszy albo że widok tej poszwankowanej na umyśle ludzkiej istoty wpłynie w jakiś sposób ujemnie na przyszłe dziecko.

Czasem wyśmiewała po cichu samą siebie za te myśli, tłumacząc sobie, że przecież w cechy duchowe niepodobna się zapatrzyć — ale gdy się już nieco uspokoiła, przychodziło jej na myśl coś gorszego, że nie z zapatrzenia, a z dziedziczności jej dzieci mogą być głupie. Małoż to się nasłuchała od studiujących przyrodę braci albo w rozmowach towarzyskich z ich kolegami o teoriach dziedziczności? A jak się okazuje, rodzina jej będzie z obu stron obciążona skłonnością do chorób umysłowych. Wszak śród Ostrzeńskich był też wariat, niejaki Jacuś. Pani Barbara pamiętała go dobrze, bo żył na łaskawym chlebie u radcy Joachima. Siedział zawsze na szarym końcu wielkiego gościnnego stołu w Piekarach i bał się, że go legumina nie dojdzie. Tak że już przy zupie zaczynał lamentować powtarzając: „A dla Jacusia leguminy nie ma". Oni, młodzi, robili sobie wtedy z tego lamentu żarty i tym niefortunnym zdaniem posługiwali się w swych rozmowach jak dowcipną, wieloznaczną cytatą, lecz teraz miało ono tylko jedno znaczenie i brzmiało w jej wnętrzu jak zła wróżba, że jej dzieci — mogą być idiotami.

Wobec Zjazdów Partyjnych

Czego Domaga Się Polonia

Wywiad z Prezesem Kongresu Polonii Amerykańskiej Alojzym A. Mazewskim

Rozmawiał Bolesław Wierzbiański, Wydawca i Redaktor "Nowego Dziennika" w New Yorku

W związku z tegorocznymi Konwencjami Partii Demokratycznej (odbyła się już w San Francisco) oraz Republikańskiej (rozpocznie się 20 sierpnia w Dallas), Kongres Polonii Amerykańskiej przedstawił Komisjom Programowym obu partii żądania i opinie Polonii amerykańskiej w sprawach wewnętrznych i zagranicznych, szczególnie dotyczących sytuacji w Polsce.

Komisje Programowe (Platform Committies) opracowują program, przedstawiany następnie na zjazdach. W oparciu o te programy decydują one, pod jakimi hasłami partie idą do wyborów prezydenckich w listopadzie.

Polonia amerykańska tradycyjnie przedstawia obu partiom swoje poglądy. Prezes Alojzy A. Mazewski przekazał je prezesowi Partii Demokratycznej Charlesowi T. Manattowi oraz senatorowi Paulowi Laxaltowi, przewodniczącemu Partii Republikańskiej.

Redakcja "Przeglądu Polskiego", tygodniowego dodatku do "Nowego Dziennika", zwróciła się do prezesa Mazewskiego, aby naświetlił zasadnicze kierunki żądań Polonii Amerykańskiej.

* * *

Bolesław Wierzbiański: Przez szereg lat przedstawiał pan poglądy Polonii amerykańskiej osobiście, na tak zwanych "przesłuchaniach". W tym roku KPA wybrał inną metodę formalnego przekazania przewodniczącym partii opracowanego przez KPA dokumentu.

Czy może nas pan poinformować, czego domaga się Polonia od partii i kandydatów na prezydenta, a wśród nich i od tego, który w listopadowych wyborach wejdzie do Białego Domu?

Alojzy Mazewski: Kiedy przekazywałem dokument zawierający nasze poglądy i postulaty, wypełniałem tradycyjny obowiązek prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej, od chwili jego założenia w maju 1944 r.

Mając doświadczenia z tzw. "przesłuchaniami", które nie dawały dostatecznej szansy przedstawienia naszych poglądów, uznałem, że więcej korzyści przyniesie przekazanie dokumentu przewodniczącym partii.

Nasze memorandum otrzymali także wybitni politycy, zwłaszcza ci, którzy liczą na głosy polsko-amerykańskie. Również poprzez nich nasze postulaty mogą dotrzeć do kół politycznych, a tym samym dać lepsze wyniki.

B.W.: Zacznijmy od Partii Demokratycznej. Wiadomo, że przeżywa ona okres głębokich przemian. Dawna koalicja związków zawodowych, grup etnicznych i liberalnej inteligencji w widoczny sposób rozpadła się. Grupy etniczne mają dzisiaj znacznie mniej do powiedzenia aniżeli w okresie Kennedy'ego czy Johnsona. Nowy program tej partii powinien uwzględniać postulaty najrozmaitszych grup, nie tylko politycznych, które usiłują wiązać się z demokratami. Partia Republikańska natomiast moim zdaniem, reprezentuje organizm bardziej zwarty, jakkolwiek i w niej zarysowują się różnice między skrzydłem konserwatywnym, a umiarkowanym i liberalnym.

A.A.M: Tak, ma pan rację. Biorąc pod uwagę zachodzące zmiany, wprowadziliśmy do naszego dokumentu istotne nowe części, dotyczące roli Stanów Zjednoczonych w świecie, spraw gospodarczych, siły obronnej oraz polityki wewnętrznej.

Uważamy, że wobec ekspansji systemów totalitarnych i represyjnych przed Stanami Zjednoczonymi stoją nowe zadania w zakresie utrwalania demokracji, kształtowania koncepcji praw człowieka, sprawiedliwości społecznej i gospodarczej, a także obrony niepodległości narodów.

Pokój naszym zdaniem, jest nierozdzielny z wolnością. Pokój oparty na przemocy jest tylko wstępem do nowego konfliktu. Podobnie niedostatek szerzący się w świecie zagraża pokojowi.

Tyrania i bieda grożą wybuchami w każdej części naszego globu, a konflikty takie automatycznie znajdują swój wyraz w polityce Stanów Zjednoczonych, które — aby przeciwstawić się zagrożeniom — muszą być silne i świadome swoje roli; muszą utrzymać dynamiczne życie gospodarcze i odpowiednią siłę obronną.

W naszym dokumencie apelujemy, aby nasi współobywatele — Amerykanie z obu partii, byli przygotowani na sprostanie tym zadaniom.

B.W.: O ile wiem, dokument mówi m.in. o unowocześnieniu gospodarczej struktury Stanów Zjednoczonych.

A.A.M.: Tak. Poświęciliśmy tym zagadnieniom specjalny rozdział. Polonia należy dzisiaj do klasy średniej. Większość amerykańskich Polaków to kwalifikowani robotnicy, którzy pracowali, względnie pracują w stalowniach, fabrykach związanych z przemysłem samochodowym, żywnościowym, elektrycznym itp. Zarabiają bardzo dobrze.

Pod względem wysokości zarobków polska rodzina statystycznie plasuje się na trzecim miejscu, po rodzinie japońskiej i żydowskiej.

Recesja, jaka w ostatnich latach dotknęła Stany Zjednoczone i cały Zachód, była między innymi wynikiem tego, że podstawowe gałęzie przemysłu, łącznie z górnictwem, okazały się przestarzałe.

Przebudowa struktur przemysłowych wymaga wprowadzenia nowych technologii, co z kolei powoduje ograniczenie popytu na siłę roboczą.

Modernizacja produkcji jest jednak konieczna, gdyż przestarzałe i kosztowne gałęzie przemysłu przegrywają na rynku z konkurencyjnym importem z państw, w których praca jest znacznie tańsza. Ameryka musi więc nadrabiać nowoczesnością. Dlatego zwracamy się do obu partii z apelem o przebudowę struktur przemysłowych, ale w sposób racjonalny. Czynimy to w interesie całych Stanów Zjednoczonych, a zarazem w interesie Polonii.

B.W.: Nowoczesny przemysł potrzebuje ludzi wykształconych. W dokumencie KPA znalazły się więc postulaty dotyczące poziomu kształcenia.

A.A.M.: Wbrew temu, co się dość powszechnie myśli, Polonia jest równie dobrze wykształcona jak inne grupy społeczeństwa. Młodzież polska, na przykład mojego pokolenia i następnych, uczęszczała do szkół parafialnych, które nie tylko uczyły, ale również wychowywały. Śmiem twierdzić, że dzięki temu poziom etyczny i moralny mas polskich w Ameryce jest wyższy od przeciętnego.

Obecnie jesteśmy zaniepokojeni obniżeniem się poziomu oświaty w szkołach publicznych. Uczeń amerykański, w zestawieniu z japońskim czy francuskim, znajduje się zawsze na szarym końcu.

Dlatego popieramy dążenia prezydenta Reagana, zmierzające do podniesienia poziomu nauki w całym kraju. Domagamy się także pomocy dla szkół parafialnych. Nie godzimy się z opinią,. że oznaczałały ona pogwałcenie konstytucyjnych zasad rozdziału Kościoła od państwa.

Uważamy też, że należy rozszerzać kształcenie zawodowe, aby stworzyć szanse zatrudnienia dla grup upośledzonych, eliminować niedostatek i dawać ludziom możliwość produktywnego życia.

Tych celów nie da się osiągnąć przez "walferyzm", wysokie deficyty budżetowe na cele społeczne itd. Wszyscy Amerykanie — z Polonią włącznie — muszą ponieść pewne ofiary, aby zrównoważyć budżet i ograniczyć deficyt handlowy Stanów Zjednoczonych.

Wysuwamy dalej cały szereg postulatów dotyczących opieki medycznej, zwłaszcza nad osobami starszymi, troski o instytucję rodziny, kontroli inflacji, popierania prywatnej inicjatywy.

Postulaty w sprawach wewnętrznych odzwierciedlają naszą pozycję jako połnoprawnych obywateli amerykańskich, pozycję z której nie mamy zamiaru rezygnować. Ogromna większość z nas to Amerykanie w drugim i trzecim pokoleniu, ale staramy się zachować świadomość naszego polskiego pochodzenia i wnosić własne wartości w życie amerykańskie.

B.W.: Polonia amerykańska zawsze bardzo trzeźwo oceniała sprawy obrony, godząc się z tezą, że świat jest zagrożony przez sowiecką politykę — zmierzającą do dominacji nad innymi narodami, po zajęciu Europy środkowowschodniej, w ostatnich latach skierowaną głównie na wolne kraje Afryki i Ameryki Środkowej. Dostrzega także niebezpieczeństwo przerwania dostaw ropy naftowej z Bliskiego Wschodu. Polonia uważa że zdecydowana postawa Ameryki i jej sojuszników z NATO chroni świat przed nuklearną zagładą. Gwarantuje pokój z zachowaniem szacunku dla praw człowieka i jego wolności.

A.A.M.: Ściśle ujął pan pytanie. W naszym memorandum przedwyborczym stwierdziliśmy, że Stany Zjednoczone muszą się dozbroić.

Wyrażamy pogląd, że zamrożenie zbrojeń byłoby sprzeczne z interesami Ameryki i krajów zachodnich. Jednak — z drugiej strony — domagamy się wzmożenia wysiłków celem osiągnięcia redukcji zbrojeń i doprowadzenia do obustronnej ich kontroli.

Stwierdziliśmy też, że należy zastanowić się nad celowością ograniczanego poboru do wojska. I wreszcie wypowiedzieliśmy się za ścisłą kontrolą wydatków zbrojeniowych, aby uniknąć marnowania pieniędzy.

W zakresie spraw wewnętrznych, wypowiadamy się przeciwko wszystkim formom dyskryminacji, gdyż stwarza ona trudności tym wszystkim, którzy starają się zdobywać kolejne szczeble drabiny gospodarczej, społeczno-politycznej czy kulturalnej.

Wszyscy, także Polonia, mają prawo korzystać z równej szansy, jaką dają Affirmatives Action Programs. Uważamy, że w ten sam sposób winno traktować się polsko-amerykańską grupę etniczną, jak traktowani są Latynosi, Azjaci, itd. Równe szanse należą się wszystkim.

B.W.: Niedawno prof. Zbigniew Brzeziński w wypowiedzi dla "Nowego Dziennika" powiedział, że Polonia niedostatecznie dopomina się o swoje polityczne prawa i reprezentację w amerykańskim życiu politycznym, a także nie egzekwuje dawanych jej obietnic.

A.A.M. — W pełni zgadzam się z tą opinią, ale wina leży także po stronie partii politycznych. Kiedy obejmują władzę, zapominają o dawnych obietnicach. Uważamy, że Polonia ma prawo do większej reprezentacji na wyższych stanowiskach w administracji i sądownictwie. Natomiast w Kongresie obecnie mamy najliczniejsze grono reprezentantów w historii Polonii amerykańskiej.

B.W. Znaczna część memorandum dotyczy stosunku Stanów Zjednoczonych do Polski. Czego domaga się KPA od partii politycznych w sprawach Polski?

A.A.M.: Przede wszystkim uznania, że Polska jest dla Stanów Zjednoczonych i Zachodu ważna strategicznie i politycznie. Domagamy się więc poparcia dla "Solidarności" i całego narodu polskiego walczącego o wolność i suwerenność.

Jeśli chodzi o sankcje, ich zniesienie wiążemy z poprawą sytuacji w zakresie wolności obywateli i praw człowieka. Domagamy się zwolnienia więźniów politycznych — członków KOR, przywódców "Solidarności" i KPN. Kiedy to nastąpi, wtedy powinno dojść do wprowadzenia w życie programu pomocy dla polskiej gospodarki przez rządowy oraz Międzynarodowy Fundusz Monetarny.

Mamy plan rekonstrukcji gospodarki polskiej, zniszczonej w ciągu czterdziestu lat komunistycznej władzy. Domagamy się, aby obie partie dały nam przyrzeczenie, że będzie on realizowany w odpowiednim momencie.

Dla dobra społeczeństwa polskiego dążymy do rozszerzenia wymiany kulturalnej i naukowej. Popieramy powstanie National Endownment for Democracy, która napotkała na nieoczekiwaną opozycję w Izbie Reprezentantów.

Wspomniałem wcześniej o sankcjach; uważamy, że winny one dotyczyć przede wszystkim ZSRR, odpowiedzialnego za istniejącą sytuację. Nie można z jednej strony głosić haseł wolności i demokracji, a z drugiej współpracować gospodarczo z krajem, który trzyma z zależności od siebie inne narody.

B.W.: Kongres wypowiedział się ostro w sprawie Jałty.

A.A.M.: Tak. Uważamy, że w Jałcie zdecydowano o losie Polski bez pytania rządu i narodu polskiego. Wszystkie postanowienia jałtańskie zostały przez ZSRR pogwałcone. Zgodnie z naszą opinią, niezbędna jest wyraźna i zdeterminowana polityka Stanów Zjednoczonych, zmierzająca do eliminacji podziału Europy na strefy wpływów, co podniósł wiceprezydent USA Bush w Wiedniu i prezydent Francji Mitterrand w Paryżu.

W naszym memorandum domagamy się też, aby rząd USA, niezależnie od tego czy demokratyczny czy republikański, przeanalizował fakt pogwałcenia układu jałtańskiego przez ZSRR i wycofał się z niego. Narody środkowej i wschodniej Europy nigdy nie przyjęły dominacji sowieckiej, narzuconej im w następstwie Jałty.

Musimy też domagać się wykonania postanowień "trzeciego koszyka" Układu w Helsinkach, o prawach człowieka.

B.W.: Dla wielu naszych czytelników istotne są sprawy związane z uregulowaniem swego statusu prawnego w USA. KPA energnicznie domaga się od władz przyjęcia maksymalnej liczby polskich uchodźców, przyznania im prawa azylu lub prawa pozostania w Ameryce tym osobom, które znalazły się tutaj na skutek stanu wojennego bądź z innych przyczyn. Jakie postulaty w tych kwestiach złożył KPA w swym przedwyborczym memorandum?

A.A.M.: Przede wszystkim domagamy się rewizji wszystkich odrzuconych podań o azyl polityczny. Jest sprawą skandaliczną, że w okresie stanu wojennego w Polsce odrzucono około 90% podań Polaków, którzy nie chcieli wracać pod reżim Jaruzelskiego. Decyzję tę trzeba zrewidować.

Następnie dla wszystkich Polaków, którzy przybyli tu przed stanem wojny, jak i potem, żądamy prawa do pozostania w Ameryce. Domagamy się aby amnestia w nowej ustawie imigracyjnej objęła wszystkich Polaków.

B.W.: Stwierdzam, że postulaty złożone przez KPA są wszechstronne i dobrze przemyślane. Nasz problem polega na tym, czy zdołamy wyegzekwować ich wykonanie. Polonia stanowi olbrzymi potencjał wyborczy, który należy zdyskontować. Ale, jak do tej pory, w rządzie prezydenta Reagana, ani jedna osoba polskiego pochodzenia nie otrzymała nominacji na wyższe stanowisko w sądownictwie czy dyplomacji. Kiedy władzę sprawowali demokraci — w Białym Domu był Zbigniew Brzeziński, a Departamencie Stanu sekretarzem był Edmund Muskie. Jaka jest pańska opinia w tej sprawie?

A.A.M.: Staramy się stan ten naprawić. Nie jest to łatwe choćby tylko dlatego, że brakuje odpowiednich kandydatów.

Na zakończenie chcę powiedzieć, że obok mnie memorandum podpisały następujące osoby: Helena Zieliński i Kazimierz Łukomski — wiceprezesi KPA, Harriet Bielański — sekretarz, i Joseph A. Drobot — skarbnik.

B.W. Dziękujemy za rozmowę.

Zespół dzieci polskiej szkoły im. Mikołaja Kopernika z Rockford, Ill, które wystąpiły w czasie Dnia Okręgu XIII ZNP, jaki się odbył w Obozie Młodzieżowym w Yorkville, Ill.

Wśród młodzieży znajdują się wychowawcy. Od lewej: Gawroński — prezes, H. Czaczkowska — kierowniczka zespołu tańca, T. Marczinczyk — kierownik zespołu.

Letni Festiwal w Miasteczku Berwyn

Festiwal letni "lato 1984," jest kolejną 75-ą tego typu imprezą, która odbywa się w Berwyn najczęściej pod koniec lipca. Tegoroczny festiwal rozpocznie się w środę przy Cermak Rd. i Harlem Ave., na południe od centrum handlowego Cermak Plaza.

Nie ma opłaty za wstęp. W festiwalu będzie brało udział 15 miejscowych restauracji oferujących etniczne i amerykańskie potrawy i odbędzie się blisko 30 występów muzycznych i aktorskich na 3 scenach. Festiwal będzie się odbywał od 5-ej po południu do północy od środy do piątku i od 2-ej po poł. do północy podczas weekend'u.

Wyprzedaż Rzeczy Używanych

W ramach akcji zbierania funduszy na pomoc dla dzieci niepełnosprawnych i upośledzonych umysłowo, agencja opiekująca się tymi dziećmi, prowadzi sklep, gdzie można nabywać po bardzo niskich cenach różnego rodzaju rzeczy używane, sprzęt gospodarstwa domowego itp.

Specjalna wyprzedaż, odbywać się będzie w tym sklepie od dzisiaj, tj. od środy 1 sierpnia do następnej środy 8 sierpnia, w godzinach od 10 rano do 4 po poł. Sklep znajduje się przy 4716 W. Diversey Ave.

Z Klubu Marynarskiego Morskie Oko

W niedzielę, 5 sierpnia Klub Marynarski Morskie Oko urządza wycieczkę do Twin Lakes, Wisconsin. Odjazd z 48-mej i Western o godz. 8 rano, z 47-ej i Wolcott o godz. 8:05 rano a z 51-ej o 8:10 rano. Bilety, z wliczonym kosztem obiadu, są po $17 od osoby. Prosimy o punktualność, oraz apelujemy do tych wszystkich, którzy zrobili rezerwacje a nie mogą pojechać, aby zawiadomili o tym M.A. Białek. Można też jeszcze rezerwować miejsca telefonując na nr. 434-1388.

W niedzielę, 12 sierpnia organizujemy wycieczkę do Burlington, Wisconsin na dożynki. Odjazd o godz. 8:30 rano z 48-mej i Western, o 8:35 rano za 47-ej i Wolcott a o 8:40 rano z 51-ej i Ashland. Bilety są po $10 od osoby, należy je rezerwować telefonując do M. A. Białek.

Mary Ann Białek — koresp.

Czy Carol Stream Będzie Miało Drzewa?

Miasteczko Carol Stream zdecydowało, że powinno zastanowić się nad zmianą przepisu mówiącego, że nie wolno sadzić drzew na podjazdach samochodowych. Rada miasteczka głosowała jednogłośnie za tym, żeby specjalna komisja zbadała czy powinno się zmienić przepis zakwestionowany przez Alexa Kentfield, jednego z mieszkańców Carol Stream.

Nowa Milionerka

Nową milionerką w Illinois została 42-letnia Emma Lois May, mieszkanka południowej dzielnicy miasta, która w ostatnim ciągnieniu loterii stanowej, w grze "Lotto", poprawnie odgadła wszystkie numery. Otrzyma $3.87 mln, po $193,394 rocznie przez następnych 20 lat.

LEKI DO POLSKI
RÓWNIEŻ WYSYŁAMY OWOCE, DOLARY, DYWANY, HERBATA KAWA I.T.D.
POLEX LTD
25 Sherbrooke Rd.
London SW6 7QJ, England

Przednia **WOŁOWINA** Na Pieczeń (Chuck Roast) **79¢ Ft.**
PRZEDNI STEK WOŁOWY 99¢ Ft.
MIELONA WOŁOWINA 5 Funtów lub Więcej 99¢ Ft.

Wieprzowe **NÓŻKI** (Pigs Feet) **49¢ Ft.**
FLACZKI WOŁOWE 89¢ Ft.
GOLONKA WOŁOWA 1.29 Ft.

Certified Red Label **LODY** (Ice Cream) ½ GAL. **99¢**
TWAROŻEK 12 Uncji 79¢
AROMA KAWA 1-Funt. Puszka 3.99

Gatunku A Średnie **JAJKA** (Eggs) **49¢ Tuz.**
OSCAR MAYER PARÓWKI 1.59 Ft.
LOUIS RICH PARÓWKI Z INDYKĄ 12 Unc. 79¢

7-UP, CRUSH lub DR PEPPER 8 16-Unc. But. **99¢** Plus Dep.
CORN KING BOCZEK 1.29 Ft.
LIPTON HERBATA ROZPUSZCZALNA 2-Funt. Puszka 2.59

Świeża Zielona **KAPUSTA** (Cabbage) **9¢ Ft.**
CAŁE ARBUZY 12¢ Ft.
THOMPSON WINOGRONA BEZ PESTEK 79¢ Ft.

Christian Bros. **WINIAK** (Brandy) 1 LITR **6.99**
FLEISCHMANN'S WÓDKA ¾ Litra 3.99
SEAGRAM'S V.O. WHISKEY ¾ Litra 6.49

BANANY 4 Funty Za
OGÓRKI 4 Funty Za
ZUCCHINI SQUASH 4 Funty Za
SŁODKA KUKURYDZA 5 Sztuk Za
BRZOSKWINIE Z POŁUD. 3 Funty Za
1.00

INTERNATIONAL FOODS INC.
MÓWIMY PO POLSKU
4724 N. KEDZIE 478-8643 | 3417 W. DIVERSEY 384-0959 | 2140 N. WESTERN 278-4070 | 4404 W. FULLERTON 486-6277
Data Wyprzedaży: Od 31 Lipca do 5 Sierpnia
Wyprzedaż Warzyw i Mięsa Kończy Się 4 Sierpnia, o Godz. 5:00 P.M.

Family WORLD WIDE Airlink System
a division of Family Link Corporation
3015 N. LAWNDALE AVE., CHICAGO, IL 60618
TEL.: (312) 227-1223 • 1-800-821-8059 (excl. Illinois)

LONDYN

7-dniowe pobyty w Londynie – noclegi ze śniadaniem, bezpośrednie przeloty
BRITISH AIRWAYS JUMBO 747 — odloty codziennie od poniedziałku do czwartku.
Ceny: **BOSTON $621, NEW YORK $666, CHICAGO lub DETROIT $751, BALTIMORE, WASHINGTON lub PHILADELPHIA $683, LOS ANGELES, SAN FRANCISCO lub SEATTLE $862, MIAMI $780.**
ZNIŻKI dla dzieci. • ZAMÓWIENIA PRZYJMUJĄ RÓWNIEŻ BIURA PODRÓŻY

Dziennik Związkowy (USPS 163-400)

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny *EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca*

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0146
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$40.00	Rocznie (1 yr.)	$15.00
Półrocz. (6 mos.)	22.00	Półrocz. (6 mos.)	9.00
Kwartal. (3 mos.)	13.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00
Miesięcz. (1 mo.)	7.00		

W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy)...35¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$60.00	Rocznie (1 yr.)	$18.00
Półrocz. (6 mos.)	45.00	Półrocz. (6 mos.)	14.00
Kwartal. (3 mos.)	20.00	Kwartal. (3 mos.)	8.00

W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy
Numer Weekendowy (Single Weekend Copy)...50¢

Tragiczna Rocznica

W każdą rocznicę tragicznego Powstania Warszawskiego, największej hekatomby polskiej krwi, padają pytania, czy operacja była potrzebna i kto winien?

Zdawałoby się, że po 40 latach są to pytania niepotrzebne, bo wszyscy powinni znać odpowiedź. Orientacje polityzne są jednak silniejsze od faktów a doktrynerstwo, obojętnie jakie, lewicowe czy prawicowe, uniemożliwia rozeznanie rzeczywistości i wyciąganie z niej właściwych wniosków.

Propaganda sowiecka powtarzana potulnie przez polskich amatorów władzy z łaski Moskwy głosi, że powstanie miało na celu opanowanie stolicy, by dać rządowi w Londynie silny argument w targach ze Stalinem, którego armie "wyzwalały" (z życia, torów kolejowych, maszyn, bydła) Polskę.

Czy był to cel zły?

A do czego dążyli komuniści? Różnica polega na tym, że powstańcy chcieli zdobyć władzę dla narodu polskiego, komuniści dla odwiecznego wroga moskiewskiego i o tym wiedzieli zarówno dowódcy jak i żołnierze AK.

Nawet niewtajemniczeni przebywający w stolicy w lipcu 1944 r. czuli, że powietrze jest naelektryzowane a miasto jest beczką prochu. Tysiące młodzieży rwało się do walki, żyło żądzą odwetu za rozstrzelanych lub zakatowanych przez Gestapo ojców, matki, braci, siostry, lub przyjaciół. Żołnierze AK, zarówno chłopcy jak dziewczęta, pragnęli ponad wszystko podnieść dumnie głowę i zapłacić Niemcom za lata upokorzeń i prześladowań. W tej sytuacji groziły wybuchy "dzikich" powstań lokalnych, nieskoordynowanych z planami Państwa Podziemnego.

Dowódcy oddziałów AK nie ukrywali obaw przed niebezpieczeństwem idącym ze Wschodu. Podkomendni w pełni podzielali te obawy. Twórca i pierwszy dowódca AK gen. "Grot" Rowecki pod koniec 1941 r. w liście do delegata rządu Cyryla Ratajskiego trafnie oceniał sytuację i nie miał złudzeń co do intencji Stalina:

"Jeżeli w wyniku wojny siły zbrojne Rosji nie zostaną rozbite, lub przynajmniej tak zniszczone, że będą niezdolne nawet do ograniczonych działań zaczepnych, to musimy liczyć się z możliwością najazdu rosyjskiego. Pakt polsko-sowiecki, obecny akt przyjaźni, nie dają nam żadnej gwarancji, że zdołamy uniknąć tego konfliktu. Musimy pamiętać, z jakim partnerem mamy do czynienia. Wszystkie akty dyplomatyczne czy propagandowe w ciągu doby mogą stracić wszelką wartość".

Obawy gen. Roweckiego sprawdziły się. Nie był on prorokiem, ale jak wielu Polaków znał Rosję i komunizm i wiedział, czego naród polski może spodziewć się od tego barbarzyńskiego Imperium. Powstańcy rzucili na szalę swe życie, by wywalczyć wolność nie tylko od Niemców lecz także od Związku Sowieckiego. Zasługują na cześć i wdzięczną pamięć a nie potępienie i zapomnienie jak chcą sługusy Moskwy.

Kto winien?

Kto stał po drugiej stronie Wisły z bronią u nogi?

Dowódca Wolnych Francuzów gen. de Gaulle nie ukrywał niechęci do Churchilla i Roosevelta i okazywał im często pogardę. Stosunki między nim a aliantami były chłodne. Mimo to, gdy w Paryżu wybuchło powstanie, alianci zmienili plany operacyjne, by rzucić do akcji w kierunku Paryża siły, gwarantujące dotarcie do miasta jak najszybciej.

Stalin postąpił odwrotnie. Zmienił plany operacyjne, wstrzymał ofensywę na Wiśle, ale zachował przyczółki na zachodnim jej brzegu, bo znajdowały się daleko na południe od Warszawy, pod Magnuszewem i Tarnobrzegiem. Dwa miesiące armie sowieckie z Armią Polską pod dowództwem sowieckim stały nad Wisłą, patrząc bezczynnie na śmierć stolicy Polski. Powstanie w Warszawie mogło skończyć się podobnie jak powstanie w Paryżu — wspólną defiladą powstańców z wojskami alianckimi. Amerykanie i Brytyjczycy byli aliantami Francuzów, Armie sowieckie były wrogiem Polaków. Jeżeli ktoś miał co do tego jakieś wątpliwości, skazanie Warszawy na zagładę, powinno je rozwiać.

Tadeusz Żeńczykowski pisze, że wstrzymując ofensywę armii sowieckich nad Wisłą, Stalin "miał nadzieję, że Warszawa zniszczona przez Niemców, płacąca wysoką cenę życia i krwi za swój wytrwały opór, stanie się dla Polaków hasłem do duchowej i zbrojnej kapitulacji przed dalszą inwazją sowiecką".

Następcy Stalina przekonali się, że mimo terroru, masowych morderstw i prania mózgów, naród polski nie kapitulował lecz walczy, nie z bronią w ręku, jednak skutecznie o swe prawa, zmuszając co jakiś czas prokonsulów sowieckich do ustępstw. Najwyższa ofiara chłopców, dziewcząt i ludności cywilnej Warszawy stała się natchnieniem dla następnych pokoleń, wzmacnia ich wolę do trwania przy polskości i oporu przed sowietyzacją. Duch powstańców warszawskich, wileńskich, nowogródzkich i wołyńskich odrodził się w "Solidarności". Jest to pozagrobowe zwycięstwo żołnierzy AK. Cześć ich pamięci!

Mówi Dean Rusk . . .

Były Sekretarz Stanu w okresach prezydentury Kennedy'ego i Johnsona, Dean Rusk, będący obecnie profesorem prawa międzynarodowego w University of Georga'a mający 75 lat, pojawił się na Kapitolu i wystąpił z oświadczeniami w senackim Komitecie Spraw Rządowych.

Doświadczony w sprawach polityki zagranicznej praktyk i naukowiec, Rusk poruszył zagadnienia w interesujących ujęciach teoretycznych, ale należy pamiętać, że pod rządami prezydentów Kennedy'ego i Johnsona był on sekretarzem stanu, gdy kraj przeżył kryzys kubański (sowieckie rakiety atomowe na Kubie) oraz okres wojny w Wietnamie w latach 1961-69.

Prof. Rusk jest zdania, że obenie jest znacznie mniej różnic między dwoma głównymi partiami w zakresie polityki zagranicznej niż możnaby o tym sądzić na podstawie retorycznych wystąpień w roku prezydenckich wyborów.

Gdy więc nasila się kampania przedwyborcza, zaś zagadnienia Ameryki Środkowej oraz problemy kontroli broni atomowych podgrzewane są gwałtownymi wystąpieniami agitacyjnymi, osiągając w gorączce walk partyjnych poziom pożarowego alarmu czwartego stopnia, zdaniem Ruska obie partie zasadniczo nie są tak bardzo różne.

"Jeśli Prezydent przejdzie przez miękkie pobocza drogi, społeczeństwo amerykańskie oraz Kongres mają sposoby, aby strącić go z powrotem na główną autostradę" — powiedział Rusk obrazowo.

Na temat rozbieżności w postawie ideologicznej i praktycznej między obu partiami Rusk jest zdania, że "mogą być różnice w tonie, stylu czy też specjalnym podkreślaniu różnic od czasu do czasu, ale centralne interesy Stanów Zjednoczonych nie zmianiają się znamiennie, gdy jedna czy też druga partia zajmie Biały Dom czy też zdobędzie większość w Kongresie".

Rusk podkreślił, że odbył setki spotkań z komitetami i podkomitetami kongresowymi, a przecież "ani razu nie widział, aby różnice poglądów odwracały się według linii partyjnych".

Rusk jest zdnia, że napięcia między Kongresem i Białym Domem są nie do uniknięcia, ale mogą być tłumione regularnymi spotkaniami. Rusk zaleca, aby Prezydent zasiadał raz w miesiącu z dwupartyjnym przywództwem Kongresu, aby "podbudować zgodność rozumienia rzeczy", ale nie koniecznie osiągnięcie decyzji.

Rusk jest również zdania, że "kakofania" głosów z Washingtonu wywoływałaby zamieszanie wśród innych narodów. Ale nawet gdy w okresie kampanii przedwyborczej różnice są wyolbrzymiane, wyrządzane tym szkody zwykle nie są zbyt wielkie. Rusk określił ten okres jako "wielkie badanie narodowe" albo też "nasz czteroletni śmieszny okres".

"Kandydaci obu partii przypuszczalnie będą mówili te same głupie rzeczy, stwarzając określone ilości nieporozumień w kraju i zagranicą — wywodził Rusk i dodał, że należy mieć nadzieję, że kandydaci na kampanijnych szlakach będą troszeczkę ostrożniejsi w sprawach polityki zagranicznej, ale byłoby zbyt wiele żądać całkowitej rozwagi".

"Szczęśliwie składa się, że gdy wybory przeminą, jesteśmy skłonni przesunąć poza nas te partyjne debaty oraz iść według polityki, jaka jest ustalona dla narodu jako całości".

Możnaby podejmować debatę z różnymi ujęciami prof. Deana Rusk, ale w danym wypadku chodzi o przedstawienie jego poglądów, które wynikają z jego praktyki w polityce, jak też teoretycznych założeń naukowca, zajmującego się sprawami polityki zagranicznej. Opinie Ruska są pożyteczne na okres prezydenckich wyborów.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Potrzebny Dobry Superintendent Szkół

SUN-TIMES — Nie są dotąd znane wszystkie machinacje, które doprowadziły do wysadzenia superintendenta szkolnictwa, Ruth B. Love. Wiemy jednak dosyć by zrozumieć intencje ludzi, którzy zaplanowali i dokonali tego zamachu. Dlatego też należy wysunąć kilka ostrzeżeń.

Głównym motywem była tu niezdolność do tolerowania agresywnego, niezależnego i nieustępliwego superintendenta, będącego w dziedzinie oświaty postacią na skalę krajową.

Ruth Love nie wykonuje potulnie rozkazów, jeśli się z nimi nie zgadza. Love przewyższa i przechytrza zwierzchników. Usiłuje ona utrzymać szkolnictwo w sytuacji niezależnej od mrocznego świata i mrocznej działalności polityków. W mieście, w którym można sobie dać radę idąc jedynie z prądem, Ruth Love nalegała na zachowanie własnego kierunku działań. Nie jest to typ ludzki, który odpowiada zamiarom członków Rady Szkolnej, Rady Miejskiej, albo też mayora i jego sztabu.

To są rzeczywiste przyczyny jej wydalenia.

Po zrozumieniu tych prawd, można z łatwością stwierdzić, kogo woleliby oni widzieć na stanowisku superintendenta. Idzie im o osobę, która nie wykazuje niezależności, osobę nieagresywną i ustępliwą. Musiałaby to być osoba niesamodzielna, posłuszna, zależna od zwierzchników i im uległa. Zdaniem tych zwierzchników, osobą, która posiada wszystkie te cechy jest zastępca superintendenta, Manford Byrd, Jr.

Załatwiając rzekomo formalności związane z wznowieniem kontraktu Ruth Love, udzielając jej też praktycznie nic nie znaczącego "wotum zaufania", członkowie Rady Szkolnej prowadzili jednocześnie pertraktacje z Byrdem w sprawie przejęcia przez niego stanowiska, superintendenta. Sam zresztą Byrd to potwierdza. W chwili kiedy Rada Szkolna obradowała nad losem Ruth Love, Byrd czekał już w urzędzie prezesa Rady, George'a Munoza.

Manford Byrd, którego kandydatura przeszła większością ośmiu przeciw trzem głosom, odpowiadał wszystkim wymaganiom, prócz najsłuszniejszych. Pisząc o tych sprawach, nie zamierzamy w żadnym wypadku oczernić Byrda, albo przeciwstawić się jego awansowi. Proponując jednak komuś stanowisko superintendenta, należy się zastanowić, czy osoba ta posiada wiele z tych zalet, które cechują Love. Z tego więc powodu, konieczne są rozległe i zdecydowane poszukiwania.

Ci, którzy popierają kandydaturę Byrda powinni przedstawić wiarygodne powody, dla których został on trzykrotnie pominięty w nominacji na to samo stanowisko, dla których nie został on powołany na ten urząd w innych systemach szkolnych, w których również kandydował. Mogły to być względy polityczne. Jeśli jednak nie istnieje ocena jego kwalifikacji, która przemawia na korzyść jego kandydatury, powinna ona zostać podana do wiadomości publicznej.

Mieszkańcy Chicago opłacają i gotowi są do opłacania najwyższej w kraju, pensji superintendenta szkolnictwa. Zasługują oni też na najlepszego kandydata na to stanowisko.

Munoz i jego koledzy dali już dowód swej stronniczości. Konieczne są rzetelne i obiektywne poszukiwania. Można tego dokonać z pomocą niezależnej komisji, firmy rekrutacyjnej, albo też kombinacji tych obydwu. Lista czterech czy pięciu nazwisk, które by się w ten sposób wyłoniły, powinna także objąć Byrda. Wówczas dopiero Rada Szkolna powinna przejść do głosowania, które zadecyduje o nominacji na stanowisko superintendenta szkolnictwa w Chicago. Rada Szkolna obdarzyła nas zamachem na Love. Nie powinna też ona postawić nas przed faktem dokonanym w wyborze jej następcy.

Geraldine Ferraro

Kongr. Geraldine Ferraro, kandydatka demokratów na wiceprezydenta, była przewodniczącą Komitetu "Platformy". W ciągu trzech kadencji w Kongresie zyskała sobie opinię "pragmatycznego liberała". Nie wyróżniła się jednak ani w debatach ani jako wnioskodawca ważnych ustaw.

O NSZZ "Solidarność" Za Granicą

Ważne i Miarodajne Wyjaśnienia Jerzego Milewskiego z Zagranicznego Biura "Solidarności" w Brukseli

W ostatnim czasie narastało i pogłębiało się przekonanie w opinii publicznej, że "coś nie jest w porządku" z tymi oderwanymi inicjatywami w środowiskach polonijnych i polskich na Zachodzie, które prezentowały się jako organizacyjne ogniwa NSZZ "Solidarność," uzurpując sobie uprawnienia do działania pod firmą NSZZ "Solidarność."

Niepokojące też były coraz silniejsze akcje zbierania pieniędzy na rzekome cele "Solidarności," zaś apelujący o wpłaty finansowe kwestarze przeważnie zasłaniali się jedynie skrzynkami pocztowymi i kontami bankowymi, czy też anonimowymi "komitetami."

Na tle tego rodzaju sytuacji stało się dobrze, że upoważniony do działania zagranicą znany działacz "Solidarności," Jerzy Milewski z Biura Koordynacyjnego "Solidarności" zagranicą (w Brukseli, Belgia) wystąpił z oświadczeniem, które wyjaśnia ważny problem działania "Solidarności" zagranicą.

Wyjaśnienia te znalazły się w telegramie wysłanym przez Jerzego Milewskiego do Biura Informacyjnego Solidarności" w Kanadzie, w którym działa Wojciech Gilewski.

Angielski tekst depeszy przejmujemy z wychodzącego w Kanadzie tygodnika "Związkowiec" z dnia 19 lipca rb.

Depesza jest treści następującej:

Attn. Wojtek Gilewski, Solidarity Information Office in Canada

The independent self-governing Trade Union NSZZ "Solidarność" was created in Poland solely by the will of its members in August 1980 and was recognized by the Polish authorities as a National Union Centre on November 10.

NSZZ "Solidarność" exists only in Poland and does not have any branches in the West of in exile. No one previously elected to any union position and presently living outside of Poland can retain his leadership authority.

The only body authorized to represent NSZZ "Solidarność" outside of Poland is the coordinating office abroad of NSZZ "Solidarność," which is accredited with the International Confederation of Free Trade Union (ICFTU) and the World Confederation of Labour (WCL).

The office works for the National Leadership of NSZZ "Solidarność" in Poland and is subordinated directly to the temporary coordinating commission (TKK) of NSZZ "Solidarność," the National Executive Leadership of the Union forced underground after December 13, 1981.

The Director of the coordinating office is appointed by the TKK. He is authorized to act on behalf of the Union's National Leadership and to appoint office co-workers.

Jerzy Milewski
Director
Coordinating Office Abroad
of NSZZ "Solidarność."
Brussels, July 17, 1984

W tłumaczeniu na język polski depesza jest treści następującej:

Niezależny, Samorządny Związek Zawodowy "Solidarność" został utworzony w Polsce wyłącznie wolą jej członków w sierpniu 1980 oraz został uznany przez polskie władze 10 listopada, jako Krajowe Centrum Związkowe.

NSZZ "Solidarność" istnieje tylko w Polsce i nie posiada żadnych oddziałów na Zachodzie czy też na emigracji. Nikt poprzednio wybrany na jakiekolwiek stanowisko związkowe, a żyjący obecnie poza Polską nie może zatrzymać swojej władzy przywódcy.

Jedynym ciałem, upoważnionym do reprezentowania NSZZ "Solidarność" poza Polską jest zagraniczne biuro koordynacyjne NSZZ "Solidarność," które jest akredytowane przy Międzynarodowej Konfederacji Wolnych Związków Zawodowych (ICFTU) i przy Światowej Konfederacji Pracy (WCL).

Biuro to pracuje na rzecz Krajowego Przywództwa NSZZ "Solidarność" w Polsce i jest podporządkowane bezpośrednio Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej (TKK), NSZZ "Solidarność," gdy Krajowe Przywództwo Wykonawcze zostało zmuszone po 13 grudnia 1981 r. do zejścia w podziemie.

Dyrektor biura koordynacyjnego jest mianowany przez TKK. Jest on upoważniony do działania na rzecz Krajowego Przywództwa Związkowego oraz do mianowania współpracowników biurowych.

Jerzy Milewski
Director
Coordinating Office Abroad
of NSZZ "Solidarność"
BRUSSELS, July 17, 1984

Alfred Kolator

Gdzie Jest 180 Tysięcy Polaków

Polska prasa emigracyjna stale przypomina o pozostałej na terenie Związku Sowieckiego ludności polskiej, przymusowo wywiezionej z Polski do ZSRR w 1939 i 1940 roku, a która nie całkowicie wróciła do Polski w roku 1945 i później.

Szacunkowo liczba tej ludności oceniana jest na ponad dwa i pół miliona osób. Wywożono ludność z Polski głównie do Kazachstanu. Do dnia dzisiejszego ukazało się wiele artykułów, pamiętników o Polakach w Kazachstanie. Ostatnio wiele z tych publikacji omówił w serii artykułów, ogłoszonych w "Tygodniu Polskim" pan Z. S. Siemaszko. Niestety żadne z tych źródeł nie było w stanie podać danych liczbowych o Polakach, przebywających swego czasu w Kazachstanie i przypuszczalnie częściowo i nadal tam przebywających, statystyki sowieckie nie wykazują zamieszkania tam żadnych Polaków, aczkolwiek wykazują Niemców — 900 tysięcy, Ukraińców — 898 tysięcy, Tatarów — 313 tysięcy i Białorusinów — 181 tysięcy. Według tejże statystyki nie ma Polaków w Rosyjskiej Republice Federacyjnej.

Statystyka, z której czerpię przytoczone liczby, to "Nasielenije SSSR", Moskwa. Izdatielstwo politycznoj litieratury, 1983. Otóż według tej statystyki na terenie ZSRR mieszka 1.151.000 Polaków. Są oni skupieni na Łotwie, Litwie, Białorusi i Ukrainie łącznie w ilości 971 tysięcy, czyli pozostałe 180 tysięcy powinno być wykazane w innych republikach sowieckich, a nie jest. Gdzie zatem znajduje się tych 180 tysięcy Polaków? Statystyka wykazuje nawet drobne grupy narodowościowe, obejmujące od 9 do 3 tysięcy osób, a w jednym wypadku wykazuje nawet grupę narodowościową obejmującą zaledwie 700 osób (Iżorcy). Czemu zapomniano o 180 tysiącach Polaków? Przy okazji warto zaznaczyć, że z najliczniejszej po Rosjanach grupy narodowościowej, aż 5.859.000 Ukraińców mieszka w ZSRR poza Ukrainą. Czyżby z własnej woli opuścili swój kraj i zaludnili takie kraje jak Kazachstan, gdzie liczba ich sięga 896 tysięcy, lub Uzbekistan, gdzie mieszka ich 114 tysięcy? To samo dotyczy Białorusinów — mieszka ich w ZSRR, poza Białorusią, 1.895.000. Jeśli podobnie jak z Polakami podsumować liczby Białorusinów zamieszkałych na terenie innych republik sowieckich i zestawić te liczby z ogólną liczbą Białorusinów zamieszkałych na terenie ZSRR to brakuje ich 50 tysięcy.

Podobnie rzecz ma się z Litwinami, brakuje ich 34 tysiące, Łotyszów — 28 tysięcy i Estończyków — 16 tysięcy.

Może też nie od rzeczy będzie zobaczyć jak się rozmieścili Rosjanie poza Federacją Rosyjską. Otóż na Ukrainie mieszka ich 10.472.000, co stanowi 21,1% całej ludności Ukrainy. W Kazachstanie Rosjanie stanowią już większość ludności, jest ich tam bowiem 5.991.000, czyli 40%, podczas gdy Kazachów jest 5.289.000 — 36%. Na malutkiej Łotwie mieszka 821 tysięcy Rosjan, co stanowi 32,8% procent zaludnienia, a w jeszcze mniejszej Estonii 409 tysięcy, tj. 27,9% ogółu ludności.

W ogóle 23.875.000 Rosjan zamieszkuje różne republiki sowieckie. Szczególnie duży procent nasycenia ludnością rosyjską wykazują kraje Azji Środkowej i nadbałtyckie.

Pewne uwagi nasuwa też nierównomierny przyrost ludności w poszczególnych rejonach kraju i tak:

Według spisu ludności z 1979 roku, ogólna liczba ludności ZSRR wynosiła 262,4 mln; w Rosji europejskiej 193,2 mln d(73,6%), a w części azjatyckiej 69,2 mln (26,4%). Przyrost ludności

(Dokończenie na str. 5-ej)

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

MECZ PUCHAROWY EAGLES — UNITED SERBS

Już jutro, w czwartek, 2-go sierpnia — jak poinformował nas kierownik zespołu Pawlak — drużyna Eagles rozegra kolejne spotkanie pucharowe z silnym zespołem United Serbs, na boisku Hanson Park Stadium, o godzinie 7-ej wieczorem. Uprasza się kibiców o liczne przybycie, gdy spotkanie to zapowiada się nader ciekawie.

* * *

WISŁA — ORO 2:2 W MECZU PUCHAROWYM

W tym sezonie drużyny z meksykańskiej ligi "CLASA", są zaskoczeniem dla drużyn z innych lig. Wyeliminowały one kilka doskonałych drużyn National Soccer League, m.in. Maroons, Wings, a ostatnio Winged Bull którzy przegrali z Purification 4 : 5 .

Mało brakowało, a Wisła podzieliłaby los wyeliminowanych. Wprawdzie Wisła prowadziła do przerwy 2:0, ale sił nie starczyło na cały mecz. W dodatku na mecz nie przyszli wyznaczeni sędziowie.

Po długich targach i pertraktacjach — każdy zespół wyznaczył jednego zastępczego sędziego. O ile sędzia wyznaczony przez Wisłę, uczciwie prowadził pierwszą część meczu, o tyle po przerwie sędzia z ORO faworyzował swoją drużynę, uznając dla ORO bramkę, mimo, iż sędzia boczny (ten, który sędziował pierwszą połowę) wskazywał pozycję "spaloną".

Wisła zdobyła trzecią bramkę, ale sędzia jej nie uznał, bo dopatrzył się. . spalonego. W takich warunkach rozegrano cały mecz; na szczęście dla Wisły zakończył się on wynikiem remisowym. Ze względu na zachód słońca, zrezygnowano z dogrywki, względnie rzutów karnych. Mecz najprawdopodobniej będzie powtórzony; być może w tym samym miejscu o godz. 5-ej po poł., w niedzielę 5 sierpnia.

Bramki dla Wisły zdobyli: H. Pikul, R. Kozłowski. W opinii kibiców Wisła była zaskoczona przez dobrego, szybkiego przeciwnika, który "driblingiem" sprawiał dużo kłopotu obronie zespołu polskiego. Atak Wisły za mało wykorzystuje szybkość młodych napastników. Obie bramki dla Wisły zdobyte zostały przez szybkie wypady. Strzały z drugiej linii nie trafiały do bramki. Obrona Wisły, która zwykle jest ostoją drużyny, tym razem gubiła się, będąc za wolna na tle tego szybko grającego przeciwnika. Środek boiska był oddany przeciwnikowi i to w konsekwencji wymagało więcej wysiłku od każdego zawodnika zespołu polskiego. Kibice Wisły i innych drużyn dopingowali zespół polski; głównie dlatego, iż turniej jest tak rozlosowany, że możliwe jest spotkanie pucharowe Wisła — Eagles, o ile obie drużyny będą wygrywały swoje mecze, aby dojść do półfinału.

Zaległy mecz Wisła — Croatan (ligowy) ma być rozegrany w piątek, 3 sierpnia w Hanson Parku o godz. 8-ej wieczorem. Ale to nie jest jeszcze pewne, dlatego uprasza się dzwonić do klubu na nr 384-9324 po więcej informacji.

* * *

IGRZYSKA OLIMPIJSKIE W LOS ANGELES

Od soboty 28 lipca — odbywają się w Los Angeles (miasto Aniołów) Letnie Igrzyska Olimpijskie, które śledzi przeszło dwa i pół miliarda ludzi na ekranach telewizyjnych. Otwarcie XXIII olimpiady, której dokonał prezydent Stanów Zjednoczonych Ronald Reagan było wspaniałym widowiskiem na stadionie Coliseum, a wytworzony prawdziwy nastój olimpijski doznał kulminacji, kiedy artystka rozpoczęła pieśń: "Podajmy sobie ręce".

Nie tylko zawodnicy — uczestnicy Olimpiady, ale przeszło 90 tys. widzów podało sobie ręce by w uniesieniu śpiewać tę pieśń. Trzeba przyznać, że uroczystość była barwna i urozmaicona, i przeżywało się ją również w domu przy ekranach telewizyjnych.

Po pierwszym dniu Amerykanie zdobyli sześć złotych medali i w dalszym ciągu są faworytami XXIII Olimpiady.

Widzieliśmy wspaniałe finisze w wyścigu kolarskim kobiet, gdzie dwie Amerykanki walczyły na finiszu zajmując piersze i drugie miejsce i tylko fotokórka musiała rozdzielić zawodniczki. Wspaniały finisz pływaczek amerykańskich. Wspaniała postawa zawodnika Niemiec Zachodnich Grossa w pływaniu. Doskonały finisz amerykańskiej sztafety 4x200, która wygrała o długość ręki. Wspaniałe walki bokserskie i doskonała walka w gimnastyce pomiędzy drużynami Chin, Rumunii i Stanów Zjednoczonych, nie mówiąc o doskonałej postawie piłkarskiej reprezentacji Stanów Zjednoczonych, dobrej grze siatkarzy, koszykarzy itd.

* * *

WSZOŁA I KOZAKIEWICZ ZWYCIĘŻAJĄ W EDYNGURGU

W Edynburgu odbył się międzynarodowy mityng lekkoatletyczny. Poza zawodnikami angielskimi wzięli w nim udział także doskonali lekkoatleci amerykańscy i z innych krajów, w tym także z Polski.

Obydwaj Polacy zwyciężyli. Jacek Wszoła, mistrz olimpijski w skoku wzyż na olimpiadzie w 1976 r. w Montrealu, zajął w Edynburgu I miejsce dobrym wynikiem 2,27 m. Na drugim miejscu był L. Williams (Stany Zjednoczone — 2,15 m. W skoku o tyczce znakomitą wysokość osiągnął niezawodny Władysław Kozakiewicz wynikiem 5,75 m. Drugi tyczkarz — J. Dial (USA) skoczył na 5,60 m.

Największe zainteresowanie skupiało się na dwóch czołowych średniodystansowców angielskich: Steve Cram i Steve Ovett. Ovett startował na dystansie 1.500 m. Chciał nie tylko zwyciężyć, lecz zamiarem jego było przebiec ten dystans w możliwie najlepszym czasie. Istotnie, Ovett zabłysnął na ostatnich metrach nadzwyczajnym finiszem, bijąc bezapelacyjnie wszystkich przeciwników. Był co najmniej 15 m przed drugim zawodnikiem. Czas Ovetta — 3 min. 36.90 sek. Był już w tym biegu gotowy na olimpiadę i uważać należy go za wielkiego faworyta tego biegu.

Nadto odbył się bieg na 1.000 m z udziałem S. Cramma, który w ostatnim czasie narzekał na jakieś dolegliwości w nodze. Przed dwoma tygodniami na starcie w Birmingham zszedł nawet z bieżni w połowie wyścigu. Tym razem chciał się przekonać jak jest naprawdę. Dobiegł wprawdzie w dobrej formie na metę, lecz tylko na drugim miejscu w czasie 2 min. 17.68 sek. Zwyciężył G. Williamson (Anglia) — 2 min. 16.82 sek.

Znakomity był start Szkota — A. Wellsa w biegu na 100 m, w którym zwyciężył w czasie 10.18 sek., co jest świetnym czasem. Jeśli Wells utrzyma tę formę, powinien zdobyć w Los Angeles w tym biegu jakiś medal, choć najgroźniejszym jego przeciwnikiem będzie słynny Carl Lewis (USA). Wells przegrał jednakże bieg na 200 m, w którym zajął drugie miejsce — 20.58 sek. Zwyciężył D. Evans (USA) — 20.56 sek. Z innych wyników warto jeszcze odnotować bieg na 400 m, w którym zwyciężył D. Patrick (USA) — 49.73 sek.

W konkurencjach kobiecych w rzucie oszczepem F. Whitbread (Anglia) osiągnęła 63.60 m. W biegu na 100 m zwyciężyła J. Andrews (Anglia) — 11.23 sek.

Na zawodach w Meadowbank była rekordowa ilość widzów — ponad 15 tys. Na frekwencję miał wielki wpływ bliski termin Igrzysk Olimpijskich, które rozpoczęły się w ub. sobotę, 28 lipca 1984 roku w Los Angeles. (p.h.)

LOS ANGELES. — Na kilka dni przed rozpoczęciem Olimpiady, pracownicy wykańczają urządzenia stadionu sportowego. (UPI)

LEMONT, ILL. — Zdjęcie z pożaru i eksplozji, w rafinerii znajdującej się niedaleko Romeoville, Illinois, 24 lipca br. (UPI)

News And Views From The Olympic Games

Xu Hai Feng and Wang Yifu of the People's Republic of China became their country's first ever Olympic medal winners yesterday, taking the gold and bronze in the men's free pistol competition at Chino, Calif.

Xu scored a total of 569 out of a possible 600 points to take the first gold medal of the Summer Games. He faltered in the sixth and final series to score only 91 points, but it still was enough to give him a five-point victory in the over-all event.

* * *

Linda Thom of Canada beat Ruby Fox of the United States in a shootout to win the gold medal in the women's sport-pistol competition.

They were forced into the shootout to break a tie after the precision and duel competition.

Thom won the title by scoring two 49s and one perfect 50 in the three-round fire-shot shootoff. Fox scored 49, 50 and 48 to take the silver medal.

Australia's Patricia Drench defeated China's Haiying Liu in a second shootout for the bronze.

* * *

China added to its medal collection in the weights when Guoqiang Zeng took the gold medal and Peishun Zhou the silver in the flyweight division.

Both had a combined lift of 517 pounds. But Zeng, who was unsuccessful twice trying to clean and jerk 297 pounds after Zhou's failure to move into first place, was given the edge because he weighed ounces less.

Kazushito Manabe of Japan won the bronze medal, finishing 5½ pounds behind the two Chinese.

* * *

Rick Davis and Jean Willrich scored goals 12 minutes apart in the first half, and the United States won its first Olympic soccer game since 1924 by beating Costa Rica 3-0 before a record crowd of 78,265 at Stanford Stadium.

Davis, the team captain, scored again in the 41st minute of the second half.

The largest previous U.S. soccer crowd was 77,691 for a 1977 North American Soccer League playoff game between Fort Lauderdale and the Cosmos at East Rutherford, N.J.

In other action, Germany defeated Spain 3-1 at Monterey Park, Calif., Norway battled Chile to a scoreless tie at Cambridge, Mass., and Qatat tied France 2-2 at Anapolis, Md.

* * *

France charged Uruguay with illegal tactics after the South Americans posted a wild 91-87 overtime victory opening the men's tournament.

The game was interrupted by a brief fight with 12:18 to play in the Forum. There were no serious injuries and neither of the main participants, George Vestris of France or Luis Pierri Barros of Uruguay, was ejected.

Meanwhile, the one-two teams in the 1980 Olympics, Yugoslavia and Italy, scored opening victories. But powerful Brazil was upset by Australia.

Yugoslavia, led by 6-6 Drazen Dalipagic's 29 points, whipped a West German team that included American college stars Uwe Blab of Indiana and Detlef Schrempf and Christian Welp of Washington 96-83.

* * *

The United States topped Argentina 15-6, 15-7, 10-15, 15-8 as the men's competition began at the Long Beach Arena.

Earlier, Japan whipped China 15-9, 15-9, 15-8 and Korea crushed Tunisia 15-7, 15-7, 15-7.

With an enthusiastic capacity crowd of about 11,300 looking on, the favored Americans were extended somewhat as they began their quest for a gold medal.

Hateley To A.C. Milan

London — Mark Hateley, 22 who recently made his debut with the English National Team, has been transferred by his club, Portsmouth of the English Second Division, to A.C. Milan for $915,000 and signed a three-year contract with the Italian club.

Georges of France Reelected

Paris — Jacques Georges of France, who has served as interim chief of the Union of European Football Associations since the death of Artemio Franchi last August, was unanimously elected as president of the UEFA. Georges is 66.

R. Voeller, Bremen To F.C. Barcelona?

Bonn — F. C. Barcelona is attempting to arrange the transfer of West German National Team center forward Rudi Voeller from Werder Bremen.

Werder Bremen manager Willi Lemke recently said F. C. Barcelona officials made the club an offer for Voeller, adding that the two clubs are negotiating. Voeller, meanwhile, said, "Money is not everything in my decisions. I have a contract here (with Werder Bremen) until '85 and I would like to stay."

Death Threat

Buenos Aires — Rosario, struggling of late after years as an Argentine powerhouse, was recently the victim of a bizarre death threat when three young gunmen invaded the club's training facility and threatened to shoot the players if the team didn't start winning.

Fighting between players and the gunmen, all members of the "Barra Brava" gang, broke out before police arrived on the scene.

He Knew It . . .

Madrid—Spanish National Team goalkeeper Luis Miguel Arconada, whose muff of free kick by France's Michel Platini in the final cost Spain the 1984 European Championship, faced the press and apparently decided that the best defense is a good offense.

"I knew the press would crucify me," Arconada said. "They did it to me in 1982 (the World Cup) and it's no surprise this time. I indeed committed an unexplainable mistake by letting the ball get out of may hands, but who is perfect in this world?"

NIEOCZEKIWANA CIĄŻA?
Nie wpadaj w rozpacz . . .
my możemy pomóc
• Bezpłatne Testy Ciążowe
• Życzliwi Doradcy
• Pomoc Lekarska
• Pomoc Finansowa
• Zrozumiałe i Prawdziwe Informacje o Usuwaniu Ciąży
AID FOR WOMEN
8 South Michigan
Suite 1300 • 621-1100

50 lat temu

Wielka Przygoda Lotnicza Braci Adamowiczów

Wystartowali 28 Czerwca 1934 r. z New Yorku Do Lotu Do Warszawy

Właściwie to można by tę opowieść rozpocząć niemal jak baśń, chociaż jest to opowieść najzupełniej prawdziwa. A więc. . .

Było trzech braci Adamowiczów — Bronisław, Józef i Bolesław. Urodzili się w Polsce, żyli w Polsce, ale później, w poszukiwaniu zarobku, wyjechali do Stanów Zjednoczonych.

Pracowali ciężko, oszczędzali zarobione pieniądze i wreszcie z trudem założyli wytwórnię lemoniady.

Właśnie w tym czasie, tj. w 1927 roku, Charles Lindbergh przeleciał samotnie ponad Atlantykiem z Nowego Jorku do Paryża. Dwaj młodsi bracia, Józef i Bolesław, których nazywano Joe i Ben, zapalili się do lotnictwa i nie zdając sobie sprawy z trudności, jakie ich czekają, zdecydowali, że też muszą przelecieć przez Atlantyk.

— Polecimy do Polski — zdecydował Józef, a Bolesław, nie chcąc być gorszy, dodał z przekonaniem:

— Wylądujemy w Warszawie. . .

I od tej chwili zaczęła się wielka przygoda braci Adamowiczów.

Za posiadane oszczędności kupili samolot i rozpoczęli naukę pilotażu. Po uzyskaniu dyplomów pilota zakupili drugi samolot, znacznie większy i lepiej przystosowany do lotów na dalekie odległości.

Wyznaczyli start na dzień 28 czerwca 1934 roku. Na nowojorskim lotnisku czekał jednosilnikowy samolot z wymalowanym na kadłubie napisem "City of Warszaw", co w języku polskim znaczy "Miasto Warszawa". Była to nazwa samolotu, a jednocześnie cel jego przylotu.

Start odbył się pomyślnie, lotnicy wylądowali wkrótce na wyspie. Nowej Fundlandii, skąd mieli rozpocząć lot nad Atlantykiem. Nazajutrz wystartowali. Po kilku godzinach pomyślnego lotu samolot wpadł w masy zimnego powietrza i jego metalowe części pokrył szron.

Warstwy lodu, osiadające na sterach uniemożliwiały regulowanie lotu i powodowały utratę wysokości, co mogło doprowadzić do katastrofy. Na szczęście udało się wyprowadzić samolot w warstwę cieplejszego powietrza i bez przeszkód lecieli dalej.

Właśnie wówczas spostrzegli, że benzyna wycieka z przewodu. Wprawdzie mieli zapasowe paliwo w bańkach ustawionych w kadłubie samolotu, ale nie znali rozmiarów uszkodzenia.

Nadszedł zmierzch, lecieli w ciemnościach. Letnia noc minęła szybko i nad ranem ujrzeli ląd. Rozróżniali wyraźnie linię brzegową, ale nie wiedzieli, gdzie się znajdują. Zniżyli lot, nadal jednak nie mogli zorientować się w położeniu.

— To może już Polska? Lądujemy. . .

Okazało się, że byli we Francji, w odległości około stu kilometrów od Paryża. Wprawdzie to jeszcze nie Polska, ale przelot nad Atlantykiem mieli już za sobą.

Po naprawieniu uszkodzeń w samolocie odlecieli do Paryża, a stąd następnego dnia do Warszawy.

Okazało się jednak, że benzyna wycieka nadal i musieli przymusowo lądować w Niemczech, już nie daleko granicy polskiej. Przenocowali tutaj, uzupełnili paliwo i. . .

Ale o tym tak napisali później sami bracia Adamowiczowie:

"Wystartowaliśmy i po upływie pół godziny Joe, przestudiowawszy mapę, zawołał mi do ucha:

— Ben, jesteśmy już nad Polską!

Trudno mi wszystko wypowiedzieć, co odczuwałem, ale wiedziałem, że jest to chyba najpiękniejsza chwila, jaką człowiek może przeżyć.

Przecież 23 lata temu wyjechałem stąd jako mały chłopiec, niewiele jeszcze wiedząc o tym, co to naprawdę jest Polska. A teraz razem z bratem przelecieliśmy aż z Brooklynu, żeby zobaczyć ten Stary Kraj, o którym zawsze tyle myślałem. . .

. . .Wylądowaliśmy na lotnisku w Toruniu.

. . .Bez trudu dostaliśmy potrzebny nam balast, dolano nam do zbiorników benzyny i przed godziną czwarta, odprowadzeni przez całą eskadrę, ruszyliśmy w dalszą drogę. . .

O 6 po południu zobaczyliśmy z daleka wielkie miasto. Nareszcie byliśmy u celu naszej podróży. Zamiar, który powzięliśmy przed kilku laty, został spełniony. "City of Warsaw" przyleciał do Warszawy.

Boże, jakąż wzruszającą chwilą był ten ostatni etap naszego wielkiego lotu! Byliśmy nad stolicą. . .

Przed sobą widzieliśmy las podniesionych powitalnie rąk. . ."

S.A.
("Narodowiec", Francja)

Gdzie Jest 180 Tysięcy Polaków

(Ciąg dalszy ze str. 4-ej)

w części europejskiej wynosił 5,9%, podczas gdy w azjatyckiej aż 16,8%, a w niektórych rejonach dalekowschodnich dochodził aż do 32%. Czy mógłby to być przyrost naturalny? Oczywiście, że nie. Zapewne rozwój przemysłu w tych rejonach przyciągał ludność napływową, ale zważywszy warunki klimatyczne tych obszarów, czy mógłby ściągnąć aż tylu chętnych?

Czy nie tam właśnie w tych rejonach należy poszukać brakujących w statystyce sowieckiej 180 tysięcy Polaków, 50 tysięcy Białorusinów, 34 tysiące Litwinów, 28 tysięcy Łotyszów i 16 tysięcy Estończyków? Łagry? Czy sowieckie statystyki obejmują i łagry? Same pytania, na które na podstawie oficjalnych sowieckich publikacji nie potrafimy odpowiedzieć.

Tydzien Polski

Oskarżony o Rabunki

Scott Carter, 20, z Wheaton został postawiony w stan oskarżenia o dokonanie czterech napadów z bronią w ręku, jednej próby napadu i jednego wypadku przemocy.

Joseph Birkett, asystent prokuratora stanowego pow. Du Page powiedział, że Carter, będzie odpowiadał za obrabowanie dwóch restauracji Pizza Hut, Burger King i Wendy w czerwcu 1983 roku.

Albany
WOMEN'S MEDICAL CENTER
SPECJALISTYCZNA OPIEKA ZDROWOTNA DLA KOBIET ORAZ ZABIEGI GINEKOLOGICZNE
• Badania Krwi i Moczu Na Ciążę
• Porady Ciążowe
• Lokalne Znieczulenie i Narkoza
• Zabiegi Ginekologiczne
Koszty Zabiegów i Badań Pokrywane Przez Ubezpieczenia
DZWONIĄC W JĘZYKU POLSKIM PYTAĆ O P. HALINĘ
725-0200
5086 N. ELSTON
Od Wtorku do Soboty: 8 Rano-4 Po Poł.

Piękne wyroby z 14 K złota
już od $12.50 za gram!
DARMO ZEGAREK
przy zakupie za $50 lub więcej.
• Wisiorki, kolczyki i wiele innych wyrobów jubilerskich z 14 K złota.
• 14 K pierścionki damskie już od $20.
• Przyjmujemy prace na zamówienie.
Richard Jewelers
2900 N. Milwaukee
Chicago. 278-7766
Otwarte w Niedziele

Marsz Na Cześć "Solidarności"

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

Frasyniuk prawie natychmiast po opuszczeniu więzienia w Łęczycy zmylił śledzących go policjantów i ponownie poszedł do podziemia. Pod komunikatem widniał podpis Frasyniuka oraz innego, ukrywającego się działacza, Zbigniewa Bujaka.

Komunikat wzywał również reżuim do uwolnienia Bodana Lisa oraz aresztowanego wraz z nim Piotra Mieszewskiego. Są oni obaj oskarżeni o zdradę, a więc nie zostali objęci proklamowaną przed 10 dniami amnestią.

Podczas wczorajszego spotkania z dziennikarzami rzecznik reżimu, Jerzy Urban stwierdził, że nie wiadomo również, czy w ramach amnestii zostaną wycofane oskarżenia przeciwko dwum popularnym księżom, Jerzemu Popiełuszce oraz Henrykowi Jankowskiemu. "Pod opieką Kościoła działa klub polityczny, który można porównać do zapalnika rakiety, przysłoniętego dla niepoznaki krzyżem" oświadczył rzecznik.

Obaj księża są oskarżeni o wykorzystywanie swojej pracy duszpasterskiej do prowadzenia działalności politycznej. Obu poinformowano, że wkrótce zostaną przeciwko nim wniesione sprawy do sądu. W minioną niedzielę ks. Popiełuszko wygłosił kolejne ze swoich patriotycznych kazań, którego wysłuchało kilka tysięcy wiernych. Duchowny zaapelował między innymi o przywrócenie w Polsce wolnych związków zawodowych "Solidarność".

Tymczasem w Santa Barbara w Kalifornii, przebywający tam obecnie na wypoczynku prezydent Reagan przyjął dziś ambasadora Watykanu w Stanach Zjednoczonych, arcybiskupa Pio Laghi. Arcybiskup przekazał Prezydentowi opinię Papieża Jana Pawła II na temat ewentualnego zniesienia sankcji ekonomicznych przeciw Polsce.

Jakie jest w tej sprawie zdanie Ojca Swiętego nie wiadomo, gdyż spotkanie odbywało się przy drzwiach zamkniętych, niemniej Prezydent oświadczył, że poglądy Papieża będą miały zasadnicze znaczenie w decyzji Washingtonu odnośnie sankcji.

W dalszym ciągu wszelkie spekulacje co do reakcji Białego Domu na proklamowaną w Polsce amnestię są przedwczesne. Jeden z przedstawicieli administracji, który nie ujawnił swego nazwiska, stwierdził dziś jednak, że prawdopodobnie Prezydent ograniczy się do przywrócenia regularnych połączeń lotniczych między USA i Polską oraz wznowienia współpracy naukowej pomiędzy obydwoma krajami, podczas gdy inne sankcje pozostaną w mocy.

HOBOKEN, N.J.—W czasie spotkania z wyborcami przy kościele św. Anny, prezydent Ronald Reagan zobaczył się ze słynnym piosenkarzem Frankiem Sinatrą. Prezydent właśnie przyjechał do kościoła, kiedy Sinatra odjeżdżał, aby zdążyć na koncert. Zdjęcie z 26 lipca br. (UPI)

Budżet Pentagonu Piłką Partyjną

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

w zeszłym roku.

Senat jest zwolennikiem zatwierdzenia funduszów na MX, chyba, że Izba odmówi zwolnienia ich po upływie wspomnianych 6 miesięcy. Uzyskanie wystarczającej ilości głosów w celu odrzucenia zwolnienia funduszów byłoby jednak dosyć trudne dla oponentów tych pocisków.

10 głowicowe pociski nie są jedynymi sprawami, które różnią członków komisji kongresowej. Innymi punktami są bronie antysatelitarne, jednogłowicowe pociski nuklearne średniego zasięgu, wystrzeliwane z łodzi podwodnych oraz górny pułap wydatków Pentagonu.

W czasie debat wypracowano kilka kompromisów zmierzających do ustalenia wspólnej wersji projektu budżetu. I tak np. Senat zgodził się na obcięcie o $2 mld zatwierdzonej przez siebie wcześniej wersji budżetu, wynoszącej $299 mld, ale do konkretnego porozumienia nigdy nie doszło.

Jeden z republikańskich senatorów, proszący o nie ujawnianie jego nazwiska, powiedział, że jest bardzo pesymistyczny co do szans na wznowienie negocjacji przed jesiennymi wyborami.

Do innych wydarzeń z wczorajszego dnia należy uchwalenie przez Izbę Reprezentantów nagany kongresmanowi George'a V. Hansena, republikaninowi z Idaho, za nieujawnienie w raporcie finansowym dochodów żony. Nagana zatwierdzona została stosunkiem głosów 354-52. Hansen broniąc się powiedział, że nie wyklucza, iż wielu innych członków Izby może znaleźć się w takich samych kłopotach. Wymienił on przy tym także nazwisko demokratycznej kandydatki na wiceprezydenta, Geraldine Ferraro.

Hansen, jako pierwszy członek Kongresu, skazany został na 15 miesięcy więzienia oraz grzywnę $40,000 za ukrywanie swoich prawdziwych dochodów, które wyniosły o $334,000 więcej niż oficjalnie podał.

Dyplomatyczne Rozmowy z Kubą i Nikaraguą

Washington, D.C. (UPI) — Amerykańscy wysłannicy dyplomatyczni odbywają dziś rozmowy z przedstawicielami Kuby i Nikaragui.

Harry Shlaudeman, specjalny ambasador prez. Reagana dla spraw Ameryki Srodkowej, spotkał się z ministrem spraw zagranicznych Nikaragui, Victor Hugo Tinoco, w Manzanillo, Meksyk. Rozmowę tę przygotował amerykański sekretarz stanu Shultz w czasie swojej wizyty w Managua. Shlaudeman konferował poprzednio z Tinoco zarówno w Meksyku, jak też w Atlanta, Georgia.

Wszystkie te spotkania i narady dotyczą zarzutów ze strony Waszyngtonu, że Nikaragua prowadzi rewolucyjne operacje przeciw rządowi Salwadoru, jak też z drugiej strony omawiane są zarzuty Nikaragui, że CIA popiera rebeliantów zwalczających lewicowy reżym w Nikaragui.

W New Yorku odbywa się druga runda z przedstawicielami Kuby. Rozmowy te zostały wywołane wizytą Jesse Jacksona w Hawanie. W tych rozmowach Stany Zjednoczone reprezentuje Michael Kozak, zastępca doradcy prawnego Departamentu Stanu. Nie ujawniono dotąd kubańskich przedstawicieli.

Fidel Castro zgodził się na podjęcie rozmów w sprawie ponad tysiąca więźniów i ludzi chorych umysłowo z Kuby, którzy zostali zwolnieni z więzień i szpitali oraz zmuszeni do wyjazdu do stanu Florida w operacji w 1980 r. zwanej "Freedom Flotilla." W tej operacji przybyło do Stanów ponad 125,000 Kubańczyków.

Próby Utworzenia Rządu Jedności

Jerozolima (UPI) — Premier Izraela, Yitzhak Shamir oraz przywódca opozycyjnej Partii Pracy, Shimon Peres zgodzili się na rozpoczęcie negocjacji w sprawie utworzenia rządu jedności narodowej.

W przeprowadzonych niedawno wyborach Partia Pracy zdobyła 44 miejsca w parlamencie izraelskim. Konserwatywna koalicja Likud, która rządzi Izraelem od 1977 roku i której kierownictwo sprawuje Shamir, zdobyła 41 miejsc. Żadna z nich nie uzyskała zatem zdecydowanej większości, która uprawniałaby ją do utworzenia nowego gabinetu.

Laburzyści mają, co prawda, o 3 miejsca więcej, lecz drobne ugrupowania polityczne zapowiedziały, że są gotowe poprzeć jedynie konserwatystów z Likud. W tej sytuacji utworzenie rządu jedności uznano za "złoty środek". Przywódcy polityczni zamierzają wzorować się na poprzednim takim gabinecie, który powołano w Izraelu po wojnie 6-dniowej, w 1967 roku. Owczesny rząd jedności kierował krajem przez 2 lata, do czasu wystąpienia z koalicji partii Menachema Begina, który pełnił wtedy urząd ministra bez teki.

Wobec możliwości utworzenia nowego rządu jedności, dziennikarze zapytali Shamira, czy zgodzi się, by kierownictwo gabinetu objął Peres. Shamir udzielł jednak wykrętnej odpowiedzi, stwierdzając, że "wszystko wyniknie podczas naszych rozmów. Z pewnością pojawi się wiele propozycji i każdej poświęcimy należytą uwagę".

Wkrótce potem rzecznik premiera wydał niezależne oświadczenie, w którym poinformował, że rządem jedności bezwzględnie powinien kierować Shamir.

Niebezpieczne Kokosy

W płd. Indiach w Chelapuram, zamknięto dwie szkoły na czas nieokreślony. Przyczyną były ... spadające z drzew orzechy kokosowe, które zagrażały bezpieczeństwu uczniów. Władze szkolne rozpoczęły pertraktacje z właścicielami palm kokosowych o wycięcie drzew.

Handel Żywym Towarem Wzdłuż Muru Berlińskiego

20 lat temu Erich Mende zaczął wykupywać ze wschodnioniemieckich więzień ludzi, przetrzymywanych za przekonania. Za wszelką cenę chciał zachować swoje transakcje w tajemnicy. Poszedł zatem wprost do redakcji głównych rozgłośni radiowych, stacji telewizyjnych i gazet w RFN, gdzie dokładnie wytłumaczył delikatną naturę swoich operacji. Spotkał się z pełnym zrozumieniem i obiecano mu dyskrecję.

Ten sam Mende, który zresztą został potem zastępcą kanclerza Republiki Federalnej oraz ministrem do spraw stosunków pomiędzy obydwoma państwami niemieckimi wyjaśnił, że tajemnicą sukcesu jego zabiegów było właśnie utrzymywanie ich w sekrecie. "Ujawnienie czegokolwiek oznaczałoby koniec transakcji".

Inni również doskonale to rozumieli, toteż kiedy jeden z wykupionych przez Mende'a więźniów politycznych poszedł do redakcji zachodnioniemieckiej gazety z ofertą sprzedania swojej historii, pokazano mu drzwi.

Praktyki wykupywania więzionych we Wschodnich Niemczech przeciwników politycznych rozpoczęto na większą skalę właśnie na początku lat 60-tych. Pierwsze kroki stawiał Ludwig Rehlinger, urzędnik zachodnioniemieckiego rządu, który tworzył podwaliny nieprawdopodobnych transakcji, gdy nerwowo wręczał w berlińskim metrze kopertę, zawierającą 180,000 marek RFN. Była to pierwsza rata za wykupienie 8 więźniów.

Obecnie praktyki te uległy na wschód od Muru Berlińskiego pełnej instycjonalizacji. Mało tego — Zachodni Niemcy tak hojnie płacą za wykupywanych ludzi gotówką, ropą naftową lub miedzią, że uzyskiwane w ten sposób surowce lub pieniądze stanowią ważną pozycję w planach 5-letnich Wschodnich Niemiec.

O całej sprawie jest jednocześnie coraz głośniej, choć 67-letni Mende, który zajmuje się obecnie głównie pisaniem pamiętników, twierdzi, że jest to oburzające i że stanowi współczesne wydanie handlu niewolnikami. Ale Wschodni Niemcy opowiadają o tym przedziwnym źródle zarobków bez skrępowania. Twierdzą, że to, co płaci Republika Federalna słusznie im się należy. Po pierwsze, z tytułu strat moralnych, jakie ponosi na takich transakcjach komunizm, a po drugie, za wykształcenie wykupywanych ludzi, z którego Republika Federalna będzie przecież korzystać.

Wschodnioniemieckie szkoły można zatem z powodzeniem nazwać najdroższymi na świecie, skoro np. za 11,000 więźniów politycznych, wykupionych przez RFN w 1976 roku, reżim Honeckera pobrał 761 mln zachodnioniemieckich marek.

Z biegiem lat charakter transakcji ulegał pewnym zmianom. W latach 60-tych wykupywano głównie starszych ludzi, którzy przypadkowo znaleźli się sowieckiej strefie okupacyjnej i za wszelką cenę chcieli ją opuścić. Później około 70% wykupywanych stanowil młodzi ludzie, w wieku 20-30 lat, często ci, których zamykano na próbach nielegalnego przekraczania granicy. Wreszcie transakcje poszerzono o łączenie rodzin. Republika Federalna, kierując się w tym wypadku wyłącznie względami humanitarnymi, zaczęła płacić za przyjazd na jej terytorium ludzi, którym reżim Wschodnich Niemiec uparcie odmawiał połączenia się z najbliższymi.

Wartość najnowszych transakcji osiągnęła astronomiczne cyfry. Za gwarancję bezpiecznego wyjazdu na Zachód 55 obywateli Wschodnich Niemiec, którzy koczowali do niedawna w ambasadzie RFN we wschodnim Berlinie, Republika Federalna zapłaciła rzekomo $1.8 mln. Za wykupienie siostrzenicy premiera we wschodnioniemieckim reżimie, Willi' ego Stopha, która wraz z rodziną poprosiła w marcu o azyl w ambasadzie RFN w Pradze, rząd kanclerza Kohla zapłacił $180,000.

Uta Giersch, jedna z wykupionych, która za działalność opozycyjną spędziła 7 lat we wschodnioniemieckim więzieniu i która obecnie kieruje organizacją wyzwolonych więźniów politycznych ze Wschodnich Niemiec stwierdziła, że absolutnie nie pochwala takiego rozwiązywania problemu. "Uważam, że jest to makabrą i szantażowaniem Republiki Federalnej, przy jednoczesnym graniu na uczuciach humanitarnych. Ale my musimy popierać każdy, rozsądny sposób wyciągania ludzi na wolność".

We wrześniu tego roku szef wschodnioniemieckiego reżimu, Erich Honecker przybędzie z oficjalną wizytą do Republiki Federalnej. Z całą pewnością w ekipie jego osób towarzyszących znajdzie się pan z czarną, pustą walizeczką. Kiedy jednak wschodnioniemieccy goście będą z pompą i honorami żegnani na lotnisku, walizeczka będzie pękała w szwach od banknotów.

(Na podst. "The New York Times" opr. 1.m.)

Uszkodzenie Tankowca Brytyjskiego w Zatoce Meksykańskiej

Lake Charles, Louisiana, (CT) — W Zatoce Meksykańskiej uszkodzeniu uległ brytyjski tankowiec, na pokładzie którego znajduje się 690 stopowy zbiornik z ropą naftową. Ropa, wyciekająca ze statku, zagraża naturalnemu środowisku w Zatoce. W zbiornikach znajduje się 14.7 mln galonów ropy.

Jak podają informacje statek ten, "Alvenus" utknął na mieliźnie, po czym dryfował 40 mil na południe od Lake Charles. Akcja zbierania ropy z powierzchni wody trwa.

Wysokie Koszty Kampanii w Powiecie Du Page

Kampania prawyborcza o stanowisko prokuratora stanowego kosztowała powiat Du Page więcej niż $300,000. Zwycięzca James Ryan, wydał blisko $195,000, a pokonany Michael Fitzsimmons $113,000.

Tak jak to robił poprzednio, Fitzsimmons pokrył koszty kampanii z własnej kieszeni, gdy pieniądze wydane na kampanię Ryan'a pochodziły z pieniędzy otrzymanych od jego zwolenników i adwokatów praktykujących w powiecie.

Nowe Studnie w Naperville

Naperville odczuwa w znacznym stopniu braki wody dlatego też rozpoczną się wiercenia nowych studni wodnych. Konieczność budowy nowych studni podyktowana jest zwiększonym zużyciem wody w Naperville a to z kolei rozwojem budownictwa.

Komisja wodna pracująca nad tym żeby dostarczać mieszkańcom Naperville wodę z jeziora Michigan została zastąpiona nową komisją zdominowaną przez członków Rady Powiatu.

Statki Olbrzymy w Porcie Gdańska

(jj) — W ub. tygodniu zawinęły do portu w Gdańsku dwa statki kolosy, których długość dochodzi do 200 metrów: masowiec francuski "Cetra Cassiopea" po węgiel energetyczny (75.000 ton pobrał w ciągu 2 dni) i grecki tankowiec "Achillet" z 19.000 ton ropy naftowej, którą specjalnym rurociągiem przepompowano w 20 godzin do gdańskiej rafinerii.

Czy USA Grozi Obowiązkowy Pobór Wojskowy?

Washington (CSM) — Cywilni eksperci od spraw wyszkolenia personelu wojskowego, jak również specjaliści w randze oficerów wojska, wyrażają coraz częściej swoje obawy, iż w niedługim czasie amerykańskie siły zbrojne zmuszone będą do wprowadzenia obowiązkowej służby z braku ochotników.

Eksperci ci zaznaczają, że obecnie sytuacja w obstawieniu stanowisk wojskowych wygląda zadowalająco, co nie przeszkadza jednak przypuszczać, że ulegnie ona zmianie na gorsze w niedługiej przeszłości. Powodów ku temu jest kilka. Najważniejszym z nich jest fakt, iż służba wojskowa staje się coraz mniej atrakcyjną finansowo ze względu na szybki rozwój gospodarki, gwarantujący młodym ludziom wiele równie atrakcyjnych stanowisk pracy.

Drugą przyczyną jest słaby przyrost naturalny, jeżeli chodzi o płeć męską. Osób znajdujących się w wieku poborowym jest coraz mniej, po tym jak skończył się tzw. "boom" na dzieci. Grupa młodych ludzi w wieku poborowym (19 lat) ma się zmniejszyć, jak informują badania, o prawie ¼ do r. 1993.

Jeżeli weźmie się pod uwagę te osoby, które studiują, to dochodzi się do wniosku, że ponad połowa pozostałych 19-latków musiałaby ochotniczo zaciągnąć się do wojska, żeby sprostać przyszłemu zapotrzebowaniu.

Binkin reprezentujący Instytut Brookings, badający powyższe sprawy, jest zdania, że nawet wprowadzenie zmian w sposobach wynagradzania (wprowadzenie wyższych płac) nie zapobiegnie całkowicie ewentualnym trudnościom.

Zapotrzebowanie na młody personel, dobrze wyszkolony i sprawny jest ogromne z tego względu, że sprzęt którym będzie on musiał operować jest coraz bardziej skomplikowany i wymaga należytej obsługi.

Najnowsze badania wykazują, że liczba młodych pełnosprawnych osób decydujących się na służbę wojskową, zmniejszyła się w pierwszym kwartale aż o 22% w porównaniu z rokiem poprzednim.

Ostatnie badania Heritage Foundation wskazują, że siły zbrojne USA mogą odczuć brak ok. 179,000 osób, zanim nowi, wyszkoleni poborowi gotowi będą do objęcia stanowisk.

Wprowadzenie obowiązkowego poboru do wojska jest niezbyt popularne w społeczeństwie, co jest wynikiem istniejącej jeszcze ciągle nerwowości po wojnie w Wietnamie. Problem ten jest wbrew temu co się może wydawać, dosyć skomplikowany. Na razie jednak jest to jeszcze ciągle problem przyszłości.

Krokodyle Urodziły Się We Wrocławiu

W inkubatorach wrocławskiego zoo przyszło na świat pięć krokodyli — kajmanów Yakarte. Jest to cenny przychówek. Te zwierzęta rozmnażają się bowiem w niewoli nadzwyczaj rzadko.

Jaja tych zwierząt złożono w inkubatorach, gdzie przez dwa miesiące utrzymywana była stała temperatura 30 st. C.

Młode krokodyle są bardzo ruchliwe i żywotne. Dopisuje im apetyt. Jest to oznaką dobrego zdrowia i samopoczucia. Żywią się hodowanymi specjalnie świerszczami, żabami i małymi rybkami oraz dżdżownicami.

Przychówek kajmanów Yakarte jest pierwszym tego rodzaju we wrocławskim zoo, a drugim w naszym kraju. Palmę pierwszeństwa dzierży ogród krakowski.

Najmłodsza Pacjentka

Londyn (UPI) — W jednym z londyńskich szpitali przeprowadzono w poniedziałek operację przeszczepienia serca 10-dniowej dziewczynce. Przez parę dni dziecko będzie pozostawać w stanie krytycznym po czym okaże się, czy operacja uratowała mu życie. Do przeszczepu użyto serca 3-dniowego niemowlęcia, które zmarło w Holandii.

Londyńska pacjentka jest najmłodszą osobą, jaką kiedykolwiek poddano zabiegowi transplantacji serca. Poprzedni rekord należał do dwuletniej dziewczynki, która pomyślnie przeszła operację w szpitalu Uniwersytetu Michigan.

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w "Dzienniku Związkowym".

All One Piece!

7267

by Alice Brooks

For days that are chilly. Knit this jacket to keep her cozy.

Mock cable design creates the deep, rich, touch-me texture. Knit cardigan all in one piece, including sleeves of double knitting acrylic. Pattern 7267: girls' sizes 4-6; 8-10 included.

$2.75 for each pattern. Add 50¢ each pattern for postage and handling. **Send to:**

Alice Brooks Crafts 263
Reader Mail
Polish Daily Zgoda
Box 163, Old Chelsea Station, New York, NY 10113. Print Name, Address, Zip, Pattern Number.

CRAFTS-crafts! New '85 Needlecraft Catalog—knits, crochets, dolls, quilts, more. 3 free patterns printed inside. Send $2.

ALL CRAFT BOOKS. .$2.50 each
All Books and Catalog—add 50¢ each for postage and handling.
135-Dolls & Clothes On Parade
134-14 Quick Machine Quilts
133-Fashion Home Quilting
130-Sweater Fashions-Sizes 38-56
128-Envelope Patchwork Quilts
127-Afghans 'n' Doilies
126-Thrifty Crafty Flowers
125-Petal Quilts
124-Easy Gifts 'n' Ornaments
123-Stitch 'n' Patch Quilts
122-Stuff 'n' Puff Quilts
120-Crochet Your Wardrobe
119-Easy Art of Flower Crochet
115-Easy Art of Ripple Crochet
113-Complete Gift Book
109-Sew+Knit (Basic tissue incl)
105-Instant Crochet
101-Quilt Book Collection 1

Do Ogłaszających Się w Dzienniku

Celem usprawnienia pracy i uniknięcia ewentualnych pomyłek w ostatniej chwili z powodu nawału ogłoszeń—uprzejmie prosimy, o ile tylko możliwe—podawać ogłoszenia wcześniej.

1. **Ogłoszenia handlowe (DISPLAY) w ciągu tygodnia powinny być dostarczone co najmniej na dwa dni przed dniem publikacji.**
   Do wydania WEEKENDOWEGO (które wychodzi w piątek)—muszą być dostarczone DO WTORKU DO GODZINY 4-EJ PO POŁUDNIU.
2. **OGŁOSZENIA DROBNE (Classified) są przyjmowane codziennie do 1-ej po południu — na następny dzień, DO wydania WEEKENDOWEGO DO ŚRODY DO GODZINY 4-EJ.**
3. **NEKROLOGI przyjmuje się codziennie (poniedziałek do piątku od 7-ej do 7:45 rano na ten sam dzień, oraz od 8-ej do 3-ej na dzień następny.**

Mając więc na uwadze zadowolenie naszych klientów oraz jak najlepsze wyniki ich ogłoszeń—liczymy na łaskawą współpracę.

ADMINISTRACJA
DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO — ZGODA
6100 N. Cicero Ave • Chicago, IL 60646
Telefon 286-0141

KRONIKA OLIMPISKA
LOS ANGELES 84

IGRZYSKA OLIMPIJSKIE NA PEŁNYCH OBROTACH

Wczoraj wieczorem oglądaliśmy w telewizji kilka ciekawych wyczynów ekipy amerykańskiej w Los Angeles. Najbardziej rzucała się w oczy walka o pierwsze trzy miejsca w gimnastyce męskiej. Zespół USA przygotowany został do występów na Olimpiadzie jak najbardziej skrupulatnie i na kilka tygodni przed Olimpiadą liczono, że młodzież amerykańska będzie mogła się włączyć do walki o medal brązowy.

Najśmielsze oczekiwania na zdobycie tego medalu nie sprawdziły się, bo gimnastycy zrobili największą niespodziankę w dotychczasowych Igrzyskach, zdobywając złoty medal, pozostawiając w pokonanym polu doskonałych gimnastyków z Chin (ChRL) i Japonii.

Patrzyliśmy na tę młodzież amerykańską jak walczyła do ostatniego zawodnika, wkładając w wykonanie poszczególnych ćwiczeń wiele ambicji, by utrzymać minimalną przewagę do końca tych zawodów i otrzymać za pracę dobrze wykonaną złoty medal.

Nie powiodło się w drugim meczu rozgrywek olimpijskich reprezentacji piłkarskiej Stanów Zjednoczonych, gdyż po bardzo wyrównanym meczu przegrali z Włochami 0:1. W obecności 63,624 widzów Włoch Pietro Fanna w 53 min. gry zdobył zwycięską bramkę dla swego zespołu. Włosi uzyskali tym zwycięstwem prawo do występu w ćwierćfinałowych rozgrywkach.

Amerykański zespół który wystartował doskonale w tym meczu nie wykorzystał wielu doskonałych okazji do zdobycia bramek, musi rozegrać mecz z Egiptem w celu zakwalifikowania się jako druga drużyna do ćwierćfinału z grupy "D".

Egipt pokonał we wczorajszym meczu Costa Rica 4:1. Po tym spotkaniu USA i Egipt mają po 2 pkt. i równą ilość zdobytych bramek.

W innych meczach reprezentacja Chile wygrała 1:0 z Qatarem w Annapolis, Md., i Francja pozostaje nie pokonana wygrywając z Norwegią 2:1 w Cambridge, Mass.

Luciano Giovanetti zdobył dla Włoch pierwszy złoty medal w strzelaniu.

Siatkarze USA uzyskali drugie zwycięstwo, gromiąc reprezentację Tunezji 15:3, 15:2, 15:3. Przedtem Włosi, Brazylia i Kanada zarejestrowali zwycięstwa w swych meczach.

Bokser U.S.A. Frank Tate wygrał niezasłużenie walkę ze szwedzkim bokserem Lotfi Ayed. Walka mogła zakończyć zwycięstwem 3:2 ale . . . dla zawodnika Szwecji w naszej ocenie.

Zatwierdzono Kontrakty Na Renowację Boisk Sportowych

Rada komisarzy okręgu parków w Chicago, zatwierdziła kontrakty na sumę $736,790, żeby przeprowadzić renowację boisk sportowych w 9 parkach. Cztery kontrakty zostały podpisane na sumę $360,985 z G. F. Structures Inc., żeby wykonała prace w parkach: Washington przy 5531 S. King Drive; Fuller, 331 W. 45 ulica; Madden, przy 3800 S. Rhodes Ave. i Williams, przy 2830 S. State St.

Cztery kontrakty na łączą sumę $309,197 przyznano Milo-Gem Corp. na wykonanie prac w następujących parkach: Columbus, przy 500 S. Central Ave., Lake Shore, przy 808 Lake Shore Drive, Altgeld, 515 S. Washtenaw Ave. i Eckhart, 1330 W. Chicago Ave. Dziewiąty kontrakt na sumę $66,608 został przyznany Chatham Paving Co. za wykonanie prac w Foster Park, przy 1440 W. 84-ej ulicy.

5 Oskarżonych o Oszukanie "Blue Cross"

Kierownik jednego z biur firmy ubezpieczeniowej Blue Cross/Blue Shield i 4 inne osoby, włączając w to policjanta, zostali oskarżeni przed federalną ławą przysięgłych o kradzież $115,500 w sfałszowanych wypłatach odszkodowań. Katherine Walker, kieronik firmy jest oskarżona o posłużenie się komputerem "Blue Cross" do wypłacenia odszkodowań na sumę $115,500, czekami wystawionymi na nazwiska pozostałych 4 oskarżonych, którzy po otrzymaniu pieniędzy połowę kwoty zwracali oskarżonej. Oskarżonymi są także Ralph G. Graham, Anthony J. Briges, Yvonne R. Fleming i Ronald C. Stephens.

● KUPUJCIE W SKŁADACH ● KTÓRE OGŁASZAJA SIE W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

LOS ANGELES.—Nadia Comaneci—tym razem w charakterze widza, przygląda się zawodom sportowym XIII Igrzysk Olimpijskich. Na zdjęciu rumuńska mistrzyni w rozmowie z przewodniczącym komitetu olimpijskiego Los Angeles Peterem Ueberrothem. (UPI)

★ Pomoc Domowa

COMMUNITY CARE SYSTEMS
is accepting applications for Chore/Housekeepers and Homemakers for Lake County Immediate Placement
360-0236 between 8 A.M.-4 P.M.
2835 Belvidere Rd. Suite 313
E. Wing • Waukegan, IL 60085
Equal Opportunity Employer

CLEANING woman. Private residence. Oak Park area. Call Mrs. Braun. ..... Tel.: 386-1646.

HOUSEKEEPER
2 days a week. Must speak English and drive car. 25 minutes from downtown. Oak Brook area. Excellent pay.
325-9686

HOUSEKEEPER
To take care of 82 year old father & light housekeeping. 5 or 6 days a week. Live in. Room & board plus salary. Some English necessary. Wilmette. Call after 6:30 p.m.
256-0387

GOSPODYNI DOMOWA Z ZAMIESZKANIEM
Trochę opieki nad dzieckiem. Umiejątność prowadzenia samochodu plusem. Musi znać trochę j. angielski.
Okolica Bensenville.
Dzwonić do Linda
595-2448

★ Praca Żeńska

POTRZEBNA MANIKURZYSTKA
Do przyjmowania wielu stałych klientów. Dobra lokacja w Down Town. Wspaniałe wynagrodzenie. Proszę telefonować od poniedziałku do piątku.
332-8119

FRYZJERKA. Part time. Doświadczona. .....Tel.: 622-4155.

HELP WANTED HAIR-DRESSER
Edison Park. 4 days or more.
Must speak English.
631-2740 — 562-1866 evenings

Krawcowa Do Poprawek
potrzebna do eleganckiego małego sklepu z odzieżą damską. Musi czytać i mówić po angielsku. Skokie. Blisko do publicznej komunikacji. Przyjemne warunki pracy. Dobra zapłata i świadczenia.
Tel.: 679-3780
w j. angielskim — pytać o Syndi.

POMOCE pielęgniarskie do pracy do prywatnych domów. Wymagana częściowa znajomość jęz. ang. — Tel.: 725-7881.

MANICURIST WANTED
To take over established clientel in good down town salon. Excellent pay. please call mon.-fri. 332-8119.

KELNERKA
Z doświadczeniem potrzebna do restauracji w Cicero, na cały etat. Musi mówić po angielsku. Zgłosić się:
5639 W. Cermak Rd.,
Cicero, Ill. pytać o Zofię

POTRZEBNA bartenderka lub bartenderki mówiące po angielsku. Zgłaszać się osobiście po 4 po poł. 1935 N. Damen.

POTRZEBNE KELNERKI I 'COCKTAIL WAITRESSES'
Muszą mówić po angielsku. Zgłaszać się 11 rano do 10 wieczór.
6500 W. NORTH AVE.

POTRZEBNA KOBIETA
do dzieci na stałe.
Zgłaszać się osobiście
4760 W. Belmont

ATTENTION LADIES
Demonstrate Home of Lloyd toys and gifts. No investments. Free kit, supplies and training. Earn full time pay, while working part time hours. Details without obligations. Call:
Katie — 674-4720

★ Praca

Potrzebna Osoba
Intelegentna, wykształcona, w średnim wieku, z dobrym angielskim, dłuższym doświadczeniem pracy w USA. Praca stała lub part time w poważnej firmie polskiej. Przyjmujemy tylko oferty pisemne.
2928 Milwaukee, Chicago, IL. 60618

Skilled Trades
EXCELLENT & IMMEDIATE OPENINGS FOR
SET-UP OPERATORS
In the following areas:
• Brown & Sharpe • Roll Threaders • Inspection
TOP PAY FOR TOP PEOPLE
Qualified applicants must speak English. We offer: 9 paid holidays, liberal vacation, life and health insurance and profit sharing.
Call: Larry Williams at 763-2020
BLUE DEVIL SAFETY SOCKET
6501 N. Avondale, Chgo., IL 60631

MANIKURZYSTKA— PEDIKURZYSTKA oraz KOSMETYCZKA
Potrzebne do eksluzywnego salonu kosmetycznego w Texasie. Tylko pierwszorzędne siły fachowe z doświadczeniem. Bardzo dobre warunki pracy i wynagrodzenie. Pomoc w formalnościach, mieszkanie zapewnione.
Tel.: (512) 345-2626
P.O. Box 9486
Austin, Texax 78766

Driver Wanted
for cleaning service.
Southwest area.
Must speak English & Polish.
Tel.: 246-7610

NEW ACCOUNTS COUNSELOR
Previous savings & loan experience. Must speak English and Polish fluently. Call Mrs. Smentek for appointment
384-4000
Closed Wednesdays E/O/E M/F

EXTRUSION PLASTICS SUPERVISOR
2nd or 3rd SHIFT
Some printing experience is preferred for this opening with a growing northwest suburban flexographic converter. As a plastics firm extrusion supervisor, you'll earn a competitive salary, comprehensive benefits and opportunities for career growth.
CELLU-CRAFT INC.
359-5000
250 S. Hicks
Palatine, Illinois
Equal Opportunity Employer M/F

POTRZEBNE OSOBY NA PEŁEN LUB PÓŁ ETATU
Do pracy janitorskiej w okolicach NOrthbrook, Barrington i Chicago.
DZWONIĆ 833-6779

MAINTENANCE PERSON
Individual to maintain totally rehabbed building. Apartment plus salary. Call between 8:30 and 10:00 A.M.:
477-6688

• PRINTING PRESS HELPERS
• SLITTER OPERATORS
2nd and 3rd SHIFTS
Growing Northwest suburban flexographic converter seeks experienced Printing Press Helpers and Slitter Operators for 2nd and 3rd shifts. Competitive salary and benefits.
CELLU-CRAFT INC.
359-5000
250 S. Hicks
Palatine, Illinois
Equal Opportunity Employer M/F

Sprzeciw Mieszkańców

Mieszkańcy jednej z dzielnic położonych na południowej części miasta, sprzeciwili się otwarciu w ich dzielnicy "ośrodka przejściowego" dla więźniów. Budynek, w którym mieścił się kiedyś szpital Mt. Tabernacle, przy 54-ej i Morgan ulicy jest jednym z tych które wchodzą w rachubę.

Budynek stoi opuszczony od 4-ech lub 5-ciu lat, mógłby więc być zamieniony w dom przejściowy dla 75-ciu do 100 osób. Przedstawiciele mieszkańców tej dzielnicy złożyli protest przedstawicielem departamentu więziennictwa.

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w "Dzienniku Związkowym".

★ Poszukuje Pracy

PANI w średnim wieku przyjmie pracę z zamieszkaniem (lub dochodzącą) 693-8004.

ZAOPIEKUJE się dzieckiem od 2 lat. Jackowo. 235-2818.

UGOTUJĘ smacznie kilka potraw które lubisz raz w tygodniu w Twoim domu. Tel.: 465-3892 w środę, piątek, sobotę od 9—9 pytać o Jadwigę.

★ Praca

★ Praca Męska

JOURNEYMAN TURRET LATHE
Days or Nights
Set-Up and operate. Must have own tools and 5 years experience. Top wages, union benefits.
BINKS MANUFACTURING CO.
9201 West Belmont
Franklin Park, IL 60131
(312) 671-3000
Ask For: Ralph Lindemann or Mike Mika
Equal Opportunity Employer

DRILL PRESS
Days
Drill Press Set-Up (6 Spindle Press). Must be capable of doing lay-out work and running Radio Drill Press. Must have own tools and 5 years experience. Top wages, union benefits.
BINKS MANUFACTURING CO.
9201 West Belmont
Franklin Park, IL 60131
(312) 671-3000
Ask for: Ralph Lindemann or Mike Mika
Equal Opportunity Employer

DRILL PRESS
Nights
Set-up and Lay-out. Must be able to lay-out from Blue Prints and Run Radio Drill Press. Must have own tools. Top wages, union benefits.
BINKS MANUFACTURING CO.
9201 West Belmont
Franklin Park, IL 60131
(312) 671-3000
Ask for: Ralph Lindemann or Mike Mika
Equal Opportunity Employer

USTAWIACZE
Od Zaraz. Pełen Etat.
Do ustawiania małych tłoczarek. (Stamping Dies on small presses.)
Wspaniałe wynagrodzonie na początek. Świadczenia firmowe.
ZGŁASZAĆ SIĘ OSOBIŚCIE
DOUGLAS FURNITURE CORP.
5020 W. 73rd Stree, Bedford Park, Ill.

POTRZEBNY CIEŚLA-STOLARZ
Tel. po 7 wieczorem.
276-9431

DO PRACY. Z doświadczeniem przy sidingu i dachach oraz malarza i murarza. Praca u kontraktora. 545-4699.

DRIVER
With own car $4.00 an hour plus millage. Interviews 8:00 to 9:00 am only.
137 N. Wabash, second floor.

HANDYMAN JANITORIAL
Need man full or part time for work in buildings. Must have car. Call
725-3923

FREZERZY
Z doświadczeniem potrzebni do programowania i ustawiania maszyn CNC Fanuc Control.
A.M. PRECISION MACH.
4655 N. 25th Ave.. Tel.: 678-1155

★ Praca Męska

MACHINIST
5 years or more experience.
Have own tools.
Must set-up. Day — night.
766-8721

FLOORMEN
Wanted full and part time. Floormen must be able to operate propane buffing machine. Immediate start. Call
CHESTER • 247-2089

POTRZEBA doświadczonych stolarzy do robienia ścian i zakładaniu drywall.
725-7421 — 794-0582

JANITOR
Part-time — days. Small Loop building, interviews 8:00 go 9:00 am only.
137 N. Wabash, second floor.

SIDING AND GUTTERS INSTALLER
Must have 5 year experience. References. Top pay. Northwest suburban.
Tel.: 253-0883

EKIPA STOLARZY I PRACOWNICY
do zakładania "sidingu" z własnym wyposażeniem, narzędziami i samochodem (truck).
Dzwonić do Steve Marsh. Top pay.
Tel.: 583-8925

AUTO WRECKING YARD HELP
Must be willing to work.
Tel.: 537-1428

POTRZEBNI pracownicy do sidingu, i cieśle. Dzwonić 286-6919.

POTRZEBNY pracownik do kontraktora. Tel.: 545-0940.

CABINET MAKERS
Exp'd.
Imperial Woodworking Co.
310 N. Woodwork Ln., Pal.
358-6920

JOURNEYMAN TOOL GRINDER
Must have 5 or more years experience sharpening and making all types of cutting tools. Must be able to set and operate all types of grinders and the checking equipment involved. Must be able to make all necessary calculations and have own tools. Top wages. Union benefits.
BINKS MANUFACTURING CO.
9201 West Belmont
Franklin Park, IL 60131
(312) 671-3000
Ask for Ed Apke
Equal Opportunity Employer

CABINET MAKERS LAMINATORS
Experienced mica people only.
Highest salaries paid, overtime.
Evanston, 7 days
328-3300

POTRZEBNY pracownik do pracy na frezarce "Bridgeport" na pełny lub pół etatu. Proszę dzwonić: 678-8118.

POTRZEBNY "JANITOR"
Pełen etat plus godziny nadliczbowe.
Musi znać trochę j. angielski.
Pytać o Ken.
TEMPLE SHOLOM
3480 N. Lake Shore Dr.

★ RUMMAGE SALE

RUMMAGE SALE
Temple Chai
Checker Rd. i Arlington Heights Rd., (Long Grove and Buffalo Grove).
Czwartek 2 sierpnia, piątek 3 sierpnia i niedziela 5 sierpnia w godzinach od 8 rano do 4 po południu. Ponad 200 rodzin urządza tę wyprzedaż. Coś dla każdego. Tylko za gotówkę.

Northbrook Congregation Ezra-Habonim Garage Sale Bonanza
Address 2095 Landwehr Rd. Northbrook, Illinois.
Thursday, Aug. 2,1984 time 9:00 to 4:00
Friday, Aug. 3, 1984 time 9:00 to 4:00
NOT ON SATURDAY
Sunday, Aug. 5, 1984 time 9:00 to 4:00
furniture, appliances, clothing and many household items.

★ Zguby

ZGUBIONO paszport na nazwisko Kinalska Grażyna Numer P.B. 149675. Znalazca proszony o kontakt telefoniczny.....227-0826.

ZGUBIONO paszport na nazwisko Irena Sado-Stankiewicz. Znalazca proszony o kontakt: 847-6712.

★ Domy

BY OWNER GALEWOOD
1912 N. NEVA
Brick, 3 bedrooms, 7 rooms, 2 fireplaces, 2 kitchens and den, 3 baths, 2½ car garage. Lot 50 x 205 ft.
622-1847 APPOINTMENT ONLY

MILWAUKEE—LAWRENCE
Jednorodzinny, Drewniany Dom. Całkowicie odnowiony. garaż murowany na 2 auta. Duża parcela. Bez agentów.
545-5452

★ Do Wynajęcia

4317 West Irving Park
2 room apartment, rent $165.00 including all utilities,share bath
Gentleman preferred. Call between 9 am and noon
545-5577

5 ROOM garden apartment. Pulaski-Milwaukee. Tel. 777-3041.

4 POKOJOWE mieszkanie, świeżo odnowione. Division-Ashland 539-4978

IRVING PARK — AUSTIN
5 pokojowe mieszkanie z 2 sypialniami. $380. Ogrzewane, świeżo odnowione. 286-8658 albo 941-1093 po 5 i cały dzień podczas weekendów.

JACKOWO. Sypialnia w basemencie. 227-7579.

BELMONT-Pulaski. 4 and 2½ rooms. Tel.: 235-1269.

WACŁAWOWO. Cornelia — Lawndale. Pokój dla pani w średnim wieku (kulturalnej). 539-7659, 283-0089.

HARLEM-Fullerton Area. 5-room, 2-bedroom, 1½ baths. Will decorate. Available Sept. 1st. $425. 386-9158.

2 BEDROOM apartment. Central-Diversey. Heated. Tel. 384-4209.

4 POKOJOWE mieszkanie Milwaukee Kimball $175 ogrzewane. Tel. 227-0394.

POKOJ do wynajęcia dla pana w nowym angielskim basemencie $110 miesięcznie, plus depozyt $100. 342-8053 lub 227-4828.

PRZYJMĘ na wspólne mieszkanie mężczyzne. Central — Diversey. 637-1314.

5½ ROOM, 2 bedroom, 3rd floor. Wayne — Devon. No pets. Adults only. Available now. ..... 262-6035.

6 ROOM APARTMENT
Heated.
Nice Northwest area. $400.
772-9656

★ AUTO

OKAZJA. Sprzedam tanio Volkswagen w dobrym stanie. ..... Tel.: 583-1587.

★ Usługi

ŚWIADCZYMY USŁUGI TRANSPORTOWE I PRZEPROWADZKI
Po umówienie się dzwonić na telefon: 486-8870 w ciągu dnia, a po 6 P.M. na telefon:
637-4566

★ Przeprowadzki

PRZEPROWADZKI vanem. 489-1667.

★ Elektryczne Roboty

LICENCJOWANY elektryk wykona wszelkie prace elektryczne z gwarancją i po konkurencyjnych cenach. 725-0188.

★ Naprawa TV

TELEWIZORY, stereo — naprawa z gwarancją. Andrzej Kowalczyk. Tel. 489-6707.

NAPRAWA telewizorów V.C.R., w waszym mieszkaniu. Gwarancja. A. Gil 966-5831.

★ Kontraktorzy

GENERAL CONSTRUCTION
Wykonuje Wszelkie Roboty Wewnątrz i Nazewnątrz Domu.
• Malowanie • Aluminium Siding
• Instalacja Rynien • Pokrycia Dachów
Dzwonić po 5-tej
622-0213

DACHY — FUGOWANIE OBICIA ALUMINIOWE — RYNNY — BETON — OKNA SZTORMOWE WSZELKIE PRZERÓBKI
Darmo Kosztorysy — Polska Firma Ubezpieczona i Pod Bondem
100% Gwarancja
HENRY SEJDAK, Właśc.
H & S HOME IMPROVEMEWNT CO.
891-5959 • Domowy: 775-6644

TO OUR ADVERTISERS
DEADLINE FOR WEEK-END EDITION
IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.
ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE
Unless Other Terms Are Established With
POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW
OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.
Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry
O Ile Nie Posiada Innej Umowy z
DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Mayor Washington Zwrócił $12,000 z Funduszy Kampanijnych

Przedstawiciel mayora Washingtona, który zajmuje się jego funduszami kampanijnymi poinformował, że w myśl poleceń Mayora, zwrócono 13 donatorom około $12,000 z funduszy kampanijnych. Decyzję o zwrocie pieniędzy podjęto w myśl wcześniejszych przyrzeczeń danych przez mayora, że nie przyjmie dotacji na fundusz kampanijny od osób prywatnych czy też firm, które prowadzą jakieś interesy z miastem, powyżej $1,500. Tak więc zwrócono tym wszystkim, którzy w okresie ostatniego roku wpłacili na fundusz kampanijny więcej niż wymienioną sumę.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, wszystkie organizacje zajmujące się zbieraniem funduszy na kampanie polityczne składają obecnie szczegółowe rozliczenia finansowe z tych funduszy. Zobowiązani są złożyć zarówno listę ofiarodawców z wyszczególnionymi sumami ofiarowanymi, jak też zestawienie wykazujące na jaki cel pieniądze zostały wydane.

Wprawdzie przedstawiciele mayora Washingtona złożyli dopiero sprawozdanie wczoraj, już wcześniej było wiadome, że w roku sprawozdawczym zebrano ponad milion dolarów.

Podobną sumę zebrała organizacja demokratyczna pow. Cook z tą tylko różnicą, iż jak stwierdza złożony raport, demokraci mają pewne długi do spłacenia. Posiadając w kasie prawie ćwierć miliona dolarów, winni są ponad pół miliona.

Zwrócono uwagę, że partia demokratyczna powiatu nie ograniczyła wysokości datków na rzecz funduszu kampanijnego, dlatego też wiele firm i osób prywatnych złożyło stosunkowo duże sumy na rzecz demokratów. Są wśród nich firmy, które zostały zaangażowane przez miasto do wykonania potrzebnych zadań.

Wśród najhojniejszych ofiarodawców na rzecz partii demokratycznej znajduje się firma zajmująca się usuwaniem odpadów przemysłowych Waste Management Inc. z Oak Brook.

Sędzia John Laurie Zeznaje We Własnej Obronie

Od pięciu dni trwa rozprawa sądowa przeciw sędziemu sądu okręgowego pow. Cook Johnowi G. Laurie oskarżonemu o przyjmowanie łapówek w zamian za pozytywne załatwienie spraw sądowych związanych ze sprawami drobnych kradzieży i oskarżeniami o prostytucję.

W poniedziałek zeznawał ostatni świadek prokuratury, którym był były policjant James LeFevour, podobnie jak poprzedni świadkowie, którymi byli adwokat i policjant stwierdził, iż pośredniczył pomiędzy sędzią a adwokatami w przekazywaniu sędziemu pieniędzy.

Poprzednio zeznawał jeszcze jeden policjant, James Trunzo, a wcześniej adwokat Martin Schacher. Prokuratura wykorzystała też w przewodzie sądowym taśmy nagrane przez agenta władz śledczych, który pozował jako przekupny adwokat, chcąc udowodnić winę oskarżonego.

Jest to drugi proces sędziego, jednego z 17 oskarżonych w słynnej aferze znanej pod kryptonimem "Greylord." Poprzednio stanął przed sądem sędzia sądu okręgowego pow. Cook John M. Murphy i został uznany winnym stawianych mu zarzutów. Wyrok dla sędziego Murphy zostanie ogłoszony 8 sierpnia.

Adwokaci broniący oskarżonego starają się za wszelką cenę zdyskwalifikować świadków. Między innymi zarzucono LeFevour alkoholizm do którego się przyznał podkreślając jednak, że jak dotąd ma dobrą pamięć i zeznania jakie składa są prawdziwe.

W czasie zeznań świadków oskarżenia, ponownie padło nazwisko jeszcze jednego sędziego, który nie został oskarżony o przekupstwo w omawianej aferze. Jest nim kuzyn świadczącego policjanta sędzia Richard LeFevour, który rzekomo będąc kierownikiem danego oddziału sądowego i nie mogąc bezpośrednio rozstrzygać spraw sądowych, żądał od sędziów pracujących w oddziale dzielenia się otrzymywanymi łapówkami. Tak przynajmniej stwierdzili dwaj świadkowie, obaj policjanci, którzy mieli doręczać oskarżonym sędziom łapówki płacone przez adwokatów.

Na pierwszego świadka obrony powołano oskarżonego, który zeznawał wczoraj przez 90 minut i będzie zeznawał jeszcze dzisiaj.

Sędzia Laurie kategorycznie zaprzeczył jakoby przyjmował łapówki w zamian za pozytywne wyroki sądowe oraz, że zgodził się na to, aby adwokaci nagabywali klientów przed salą sądową na której prowadził rozprawy.

Sędzia Laurie stwierdził nawet, iż był pierwszym, który starał się zainicjować skuteczną walkę z korupcją, ale odmówiwszy przyjmowania łapówek policjantowi Jamesowi LeFevour, został przez jego kuzyna sędziego LeFevour karnie przeniesiony do innego oddziału sądowego, później jeszcze bardziej zdegradowany, ponieważ z oddziału załatwiającego sprawy łamania przepisów drogowych, przeniesiono go do oddziału zajmującego się drobnymi sprawami nieporozumień pomiędzy ludźmi.

Podsumowanie Rocznego Dochodu Ze Sprzedaży Loterii Stanowej

Przedstawiciele stanu spodziewają się, że sprzedaż losów w 1984 r. przyniesie $911.9 miliona, o 77.1% więcej niż w roku 1983. 67 osób wygrało $1 mln. lub więcej. Agenci sprzedający losy otrzymali $59.2 miliona.

Po odjęciu wszystkich kosztów roczny dochód stanu w dniu 30 czerwca wynosił $377.1 miliona.

Gubernator Thompson, powiedział, że loteria jest obecnie 4-ym co do wielkości źródłem dochodów stanowych. Pieniądze otrzymane z loterii, stan przeznacza na edukację, służbę zdrowia, system bezpieczeństwa publicznego, prawodawstwo, badania naukowe i ośrodki rekreacyjne.

Michael Jones, zarządzający loterią stanową, uważa, że dużą rolę w popularności loterii odegrała reklama i wprowadzenie gry Lotto, której sprzedaż w minionym roku zamknęła się sumą $298.8 miliona. $377.1 miliona zysku dla stanu jest to prawie połowa tego co otrzymał ze sprzedaży loterii przez 9 lat jej istnienia. Zysk stanu zwiększył się o $162.2 miliona w stosunku do 1983 roku lub o 75.5%. Od początku istnienia loterii, czyli od połowy 1974 roku, zysk stanu wynosi $1.1 biliona. Jones powiedział, że wysokie nagrody przyciągnęły wielu graczy z całego stanu, reprezentujących wszystkich ludzi bez względu na ich zarobki.

Dochód 7.000 agentów sprzedających losy, wynosił $59.2 miliona z $33.4, wykazując wzrost o $25.8 miliona, w roku 1984.

OMIYA, JAPONIA. — W czasie konstrukcji mostu, część tego mostu zerwała się spadając na przejeżdżające samochody. Dwóch kierowców doznało obrażeń. Wypadek wydarzył się 26 lipca br. (UPI)

JEROZOLIMA. IZRAEL. — Premier Izraela Yitzhak Shamir (po lewej) w rozmowie z Yitzhakiem Peretz członkiem ultrareligijnej partii sefardyjskiej. (UPI)

Przeciw Zwolnieniu Supt. Ruth Love

Rada Szkolna Broni Podjętej Decyzji

Wczoraj, grupa sześciu ustawodawców stanowych (czterech reprezentantów i dwóch senatorów), wystąpiła z ostrą krytyką Rady Szkolnej i żądaniem, aby jeszcze raz przeanalizowano decyzję odnośnie zwolnienia ze stanowiska dr. Ruth Love.

W oświadczeniu podpisanym przez wszystkich sześciu ustawodawców, stwierdzają oni, że dr. Love była cennym pracownikiem systemu szkolnego, a decyzja Rada Szkolnej podjęta została niewłaściwie, prawdopodobna na tle politycznym.

Ustawodawcy domagają się, aby przeprowadzono specjalne przesłuchania publiczne, popierając podobny wniosek złożony przez przewodniczącego komitetu miejskiego, oraz nawołując do powołania specjalnej komisji składającej się z członków obu Izb Legislatury, która przeprowadzi podobne przesłuchania.

Jak podkreśla się, w celu powołania komitetu Legislatury trzeba by było zwołać nadzwyczajną sesję Legislatury, ponieważ następna sesja nie odbędzie się przed listopadem.

Równocześnie, przewodniczący Rady Szkolnej George Munoz opublikował oświadczenie w imieniu Rady, częściowo wyjaśniające powody dla których zdecydowano się nie odnawiać kontraktu superintendenta Love.

W swym oświadczeniu Munoz stwierdził, że Love otwarcie prowadziła politykę podziału wśród zarówno członków Rady jak też personelu szkolnego, atakowała członków Rady Szkolnej.

Munoz podkreślił, że ostatnie ataki dr. Love zarówno na członków Rady Szkolnej jak też samego Mayora, są w pewnym sensie dowodami, w jaki sposób prowadziła swą politykę w okresie ostatnich trzech lat. Przewodniczący podkreślił, że nie chce wchodzić w szczegóły, które powinny zostać tajemnicą, jako sprawy wyłącznie personalne, ale nadal przekonany jest, że Rada postąpiła słusznie decydując się na nie odnawianie kontraktu z Love.

Podkreślono fakt, iż superintendent w pewnym sensie przyczyniała się do podziałów na tle pochodzenia etnicznego—prawdopodobnie chodzi o rozdźwięk i niezadowolenie mieszkańców i pracowników pochodzenia latynoskiego. Munoz stwierdził, że specjalne przesłuchania proponowane przez komisję miejską są niepotrzebne.

Zdaniem Munoz, Manford Byrd potrafi złagodzić powstałe nieporozumienia i poprowadzić harmonijną pracę administracji szkolnej.

Komisja Nuklearna Nie Zamknie Reaktora w Zion

Komisja Nuklearna nie zamknie reaktora nuklearnego #2 w Zion. Reaktor numer 1 został decyzją tej komisji zamknięty 18-go lipca z powodu złych obliczeń Commonwealth Edison ile powietrza przecieknie z budynku elektrowni w razie wypadku.

Komisja poleciła przeprowadzenie testów w obydwu reaktorach. Jan Strasma, przedstawiciel NRC, powiedział, że "testy przeprowadzone w reaktorze numer 2 zostały sprawdzone i zostały uznane za zgodne z wymogami komisji". Gdyby oba reaktory zostały zamknięte, kosztowałoby to Commonwealth Edison $1.3 mln dziennie.

James Toscas, w imieniu Edison powiedział, że decyzja NRC nie jest zaskoczeniem dla firmy, ale jest na pewno dobrą wiadomością". Toscas dodał, że Edison nie miało wątpliwości, iż testy przeprowadzone w 1980 roku w reaktorze nr. II były dokładne. Przyznał się również do tego, że testy w reaktorze nr I nie były zgodne z wymogami jakie stawia NRC.

Władze federalne wymagają, żeby wszystkie jednostki nuklearne były okresowo poddawane testom stwierdzającym czy radioaktywny materiał nie będzie przeciekał z reaktora gdyby wewnątrz nastąpił wypadek.

Zgodnie z przepisami federalnymi, powietrze w budynku otaczającym reaktor nie może wykazać większego przecieku niż 0.1% w ciągu 24-ech godzin.

Edison była oskarżona o przeprowadzenie nieodpowiednich testów w reaktorze nr 1 o przeprowadzenie w obu reaktorach testów trwających krócej niż 24-y godziny. NRC wymaga, żeby granica odchylenia pomiędzy dwoma oddzielnie przeprowadzonymi badaniami była nie większa niż 25% gdy to odchylenie w reaktorze numer 1 wynosiło 42%.

"Medycy Na Motocyklach" Wycofani Ze Służby

Chicagoska Straż Pożarna postanowiła zlikwidować specjalną grupę medyków, którzy pełnili służbę w śródmieściu, na motocyklach, udzielając pierwszej pomocy w nagłych wypadkach.

Grupa ta zorganizowana w 1979 r. w związku z wizytą Ojca Świętego w Chicago, była bardzo pomocna szczególnie w śródmieściu, gdzie duży ruch samochodowy często utrudniał karetce pogotowia szybkie dotarcie na miejsce wypadku. Medycy na motocyklach docierali do ofiar znacznie szybciej, udzielali im pierwszej pomocy czekając na karetkę.

Decyzję o zlikwidowaniu oddziału podjęto wskutek braku personelu który powinien obsługiwać ambulanse miejskie. Zbyt mało medyków w straży pożarnej zmusza do zmniejszenia usług świadczonych mieszkańcom.

Aresztowanie Farmaceuty

Barry Epstein, 39, właściciel BW Pharmacy przy 6657 S. Ashland Ave., został aresztowany i oskarżony o zamiar sprzedaży syropu na kaszel, który zawiera kodeinę. Agenci stanowego oddziału śledczego — powiedzieli, że od listopada Epstein otrzymał 1,400 galonów syropu od 3 dostawców. Oskarżony będzie odpowiadał przed sądem zajmującym się sprawami narkotyków.

Zamknięcie Domu Opieki

Władze stanowe przeprowadziły kontrolę i natychmiast zamknęły dom opieki, prowadzony przez niejaką Ruby Shumaker. Stwierdzono, że 16 pacjentów tego domu przebywało w strasznych warunkach sanitarnych. Przeniesiono ich do innych instytucji. Właścicielka domu została oskarżona o prowadzenie domu opieki bez wymaganej prawem licencji. Dom znajdował się przy 6442 S. Ellis Ave.

Piranie w Stawie

Przedstawiciele miejscowości Glen Carbon w Illinois postanowili wytruć wszystkie ryby w stawie znajdującym się w tej miejscowości, ponieważ w ostatnich kilku dniach rybak wyłowił ze stawu duże piranie.

Wprawdzie, jak twierdzą znawcy, z chwilą, gdy temperatura wody obniży się do 50 stopni F, ryby te wyzdychają, władze miasteczka nie chcą ryzykować. Wolą wytruć wszystkie ryby niż pozwolić na to, aby drapieżne piranie pogryzły kąpiących się, a co gorsza, rozmnożyły się.

Coraz Więcej Zwolenników Przesunięcia Terenów Wystawy

Propozycja wysunięta przez miejskich planistów sugerująca, aby przesunąć nieco miejsce przeznaczone pod budowę miasteczka wystawowego Wystawy Swiatowej 1992 r., jaka ma się odbyć w Chicago, zdobywa coraz więcej zwolenników. Jak donosiliśmy poprzednio, w ubiegły piątek, gubernator Thompson stwierdził, że skłonny jest poprzeć nowy projekt. Podobnego zdania są również niektórzy członkowie komitetu organizacyjnego Wystawy, tym bardziej że proponowane zmiany nie są zbyt drastyczne.

Ostatnio, za zmianami wypowiedziała się organizacja obywatelska, której delegaci zwiedzili wystawę światową odbywającą się w Nowym Orleanie. Zdaniem wszystkich zwolenników "przesunięcia" terenów wystawy w Chicago, najważniejszą sprawą jest nie tylko to, aby nie popaść w długi, ale również korzyści, jakie może z tej wystawy, długo po jej zakończeniu, wyciągnąć miasto.

Zasadniczą zmianą, jaką proponuje się w nowym projekcie, jest przesunięcie terenów wystawowych nieco na południe i zachód, od poprzednio proponowanych. W ten sposób, nie trzeba będzie zasypać zbyt dużego obszaru jeziora, dla utworzenia dodatkowych terenów wystawowych, wykorzysta się natomiast tereny, które dotychczas służyły liniom kolejowym, aby na tych właśnie terenach pobudować nowoczesne domy dla obsługi wystawy, które później, można będzie przekazać mieszkańcom Chicago na mieszkania. Na terenach, przez które obecnie przebiegają tory kolejowe, powstałby duży park miejski, jest możliwość zamienienia pawilonów wystawowych na sale wystawowe, świetlice, itd.

Podkreślono, po dokładnym zapoznaniu się z sytuacją Nowego Orleanu że mimo długów w granicach od 40 do 70 mln dol. miasto to odniesie wiele korzyści z wystawy, ponieważ zyska nową salę na wystawy, a brzegi rzeki Mississippii, obecnie pięknie zabudowane, będą jeszcze jedną dużą atrakcją dla przyjeżdżających tu stale turystów. Zwrócono uwagę, że miasteczko wystawowe w Nowym Orleanie znajduje się bardzo blisko śródmieścia, co ułatwia zwiedzającym dojazd, a nawet dotarcie na wystawę pieszo.

Sugeruje się, aby podobnie rozplanować miasteczko wystawowe w Chicago.

Równocześnie ald. Stone, przewodniczący miejskiego komitetu zajmującego się programami rozrywkowymi w mieście, tym samym odpowiedzialnego za plany wystawy stwierdził, że wraz z grupą zainteresowanych ma zamiar wybrać się na wycieczkę po jeziorze w kierunku stalowni U.S. Steel South Works, aby zobaczyć, czy właśnie te tereny najbardziej nie odpowiadałyby wystawie.

Wycieczka ta zaplanowana została na 8 sierpnia i odjedzie z klubu jachtowego w porcie Burnham.

Decyzja w Sprawie Oskarżenia "South Works" Przez Hartigan'a

Sędzia sądu okregowego James C. Murray, wydał po przeprowadzeniu wstępnego przesłuchania orzeczenie, że stalownia South Works nie może być zburzona a znajdujące się na jej terenie zabudowania nie mogą być usunięte, włączając w to ostatni czynny piec hutniczy. Martin Rubin, adwokat Związku Pracowników Stalowni w Ameryce, powiedział, że "nakaz sądowy wstrzyma właścicieli stalowni od dalszego niszczenia zakładów."

Orzeczenie sądowe kończy przesłuchanie, które odbyło się w wyniku oskarżenia jakie prokurator stanowy Neil F. Hartigan wniósł do sądu w imieniu grup środowiskowych i Związków Zawodowych Stalowników. Przedstawiciele stalowni twierdzili w sądzie, że nigdy nie mieli zamiaru zamknąć stalowni zatrudniającej obecnie 1,100 pracowników.

Pozew wniesiony przez Hartigan'a orzekał, że U.S. Steel złamało kontrakt ze stanem odmawiając zbudowania na terenie South Works walcowni. Sędzia zgodził się z zarzutem stanu, mówiącym że ulga podatkowa i ulgi w kontrolowaniu zanieczyszczenia powietrza zobowiązywały U.S. Steel do budowy walcowni i że Hartigan ma prawo żądać wypłacenia przez firmę odszkodowania na rzecz stanu.

Sędzia rozstrzygnął na korzyść U.S. Steel inny punkt oskarżenia Hartigan'a, a mianowicie zbadanie czy zakłady mogą produkować stal. Jeśli wynik będzie pozytywny, a U.S. Steel odmówi zbudowania walcowni, stan żądałby sprzedania terenów stalowni zainteresowanemu nabywcy. Zastępca prokuratora stanowego, Charles W. Murdoch, powiedział, że "jesteśmy zadowoleni z sędziowskiej decyzji, zabraniającej zburzenia stalowni kiedy w międzyczasie stan będzie badał czy zamknięte poprzednio tereny stalowni mogą być ponownie otwarte".

Finansowa firma konsultacyjna, wynajęta przez stan i przez pracowników stalowni w ciągu 90 dni ma zbadać czy zakłady po pełniejszym ich uruchomieniu mogą zacząć przynosić większe zyski.

U.S. Steel ma 30 dni czasu na złożenie apelacji od decyzji sędziego, ale prawdopodobnie nie skorzysta z tego z uwagi na fakt, że w czasie przesłuchania sędzia Murray oddalił cały szereg zarzutów wniesionych przeciwko U.S. Steel, aczkolwiek nie zgodził się na umorzenie całego oskarżenia Hartigan'a o co starał się przedstawiciel firmy.

Ryby Jeziora Michigan Mają Dużą Zawartość PCB

Cztery stany położone wokół jeziora Michigan, mają zamiar opublikować informacje na temat niebezpieczeństwa spożywania ryb złowionych w jeziorze. Illinois, Wisconsin, Indiania, Michigan ustaliły, że opublikują z początkiem roku 1985 informację ostrzegającą o szkodliwości spożywania ryb z uwagi na ich duże zatrucie środkami PCB i że ostrzeżenia te będą we wszystkich 4-ech stanach zawierały te same informacje.

To zainteresowanie środkiem PCB jest poniekąd konsekwencją nowych norm jakie zostały opublikowane przez Food and Drug Administration, mówiących, że w rybach sprzedawanych w sklepach mogą być zawarte 2 jednostki na milion, gdy obecnie jest 5 jednostek PCB na milion.

Biologowie prowadzący pracę nad zbadaniem pstrągów i łososi z jeziora twierdzą, że ryby mają jeszcze większy stopień zanieczyszczenia jeśli są dłuższe niż 25 cali i właściwie w ogóle nie nadają się do spożycia z uwagi na stopień ich zanieczyszczenia chemikaliami.

Duże ryby z jeziora Michigan nie są w powszechnej sprzedaży, a rybacy, którzy decydują się je jeść, robią to na własną odpowiedzialność. Stan Wisconsin ostrzega matki, niemowlęta i dzieci, kobiety w ciąży, matki karmiące i kobiety w wieku reprodukcyjnym przed jedzeniem pstrągów i łososi złapanych w jeziorze.

Illinois ostrzega przed zjedzeniem ryby złapanej w jeziorze, która waży więcej niż 7 funtów, w ciągu tygodnia, zaznaczając, że dzieci i kobiety w ciąży wcale nie powinny ich jeść.

Stan Indiana twierdzi, że kobiety w ciąży i dzieci nie powinny jeść więcej jak pół funta tygodniowo ryby złapanej w jeziorze z czym zgadza się stan Michigan w wydanych przez ten stan ostrzeżeniach.

Ważność i konieczność tego typu publikacji ostrzegających o spożywaniu ryb z jeziora potwierdzają badania mówiące, że noworodki narodzone z matki jedzącej ryby złapane w jeziorze cierpią na zaburzenia w rozwoju ruchowym. Dr. Greta Fein, profesor Uniwersytetu z Maryland, powiedziała, że zbadane dzieci bądź miały ruchy nieskoordynowane, bądź też nie reagowały w sposób prawidłowy na bodźce zewnętrzne.

Zbadano 242 kobiety, które spożywały, dwa lub trzy posiłki miesięcznie z daniem rybnym i miały one wyższy poziom zawartości PCB niż te, które w ogóle ryb nie spożywały lub jadły je o wiele rzadziej. Dzieci znajdujące się w łonie matki mającej dużą zawartość środka PCB, miały układ krwionośny zatruty chemikaliami. Żeby wykazać czy zatrucie to było wywołane tylko przez PCB czy też innymi chemikaliami po 4-ech latach zostaną ponownie przeprowadzone badania.

W ciągu ostatnich lat jak wykazują wyniki badań zawartość PCB w rybach spadła, ale w dalszym ciągu poziom chemikali jest zbyt duży, żeby spożywanie ryb mogło być bezpieczne dla zdrowia.